Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VII. Nr. 7 (71).



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

LUBLIN, MARZEC 1935 R.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

I. Część urzędowa.

41.

PISMO OKÓLNE

z dnia 28/I 1935 r. Nr. O. 2255/35 r.

w sprawie „Dnia pieśni i zabawy".

Wzorem ubiegłych lat zalecam w bieżącym roku szkolnym zorganizowanie w szkołach Okręgu Szkolnego Lubelskiego „Dnia pieśni i zabawy".

Organizację „Dnia pieśni i zabawy" należy powierzyć Komitetom, złożonym z P.P. Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów szkół, Nauczycieli oraz przedstawicieli Kół Rodzicielskich. Oddzielne organizowanie tej uroczystości przez poszczególne typy szkół jest niepożądane. Międzyszkolne Komisje Porozumiewawcze winny czuwać nad tem, aby w danej miejscowości wszystkie szkoły wspólnemi siłami w jednym ustalonym dniu, urządziły „Dzień pieśni i zabawy".

Celem ułatwienia udziału w „Dniu pieśni i zabawy"—szkołom niżej zorganizowanym należy— w miarę warunków komunikacyjnych i terytorjalnych — dzielić poszczególne powiaty na rejony. W każdym rejonie należy wyznaczyć kierownika uroczystości oraz dyrygenta, który w granicach możliwości skontroluje wyznaczone w szkołach wspólne pieśni, jak też pokieruje ich wykonaniem w „Dniu pieśni".

Czynny udział w omawianej imprezie winna wziąć młodzież IV, V, VI i VII klas szkół po-

wszechnych, szkoły średnie, seminarja nauczycielskie i szkoły zawodowe.

Wszystkie czynności przygotowawcze do „Dnia pieśni i zabawy" winny być tak przeprowadzone, by nie naruszały w niczem normalnego toku zajęć szkolnych. Dzień ten winien być istotnym dniem radości i wesela młodzieży, pozbawionym jakichkolwiek cech szablonowych zawodów. Wyznaczony repertuar pieśniowy ma być wyuczony na normalnych godzinach lekcyjnych. Jedynie dla celów korekty i ześpiewania poszczególnych szkół, należy w miejscowościach o większej liczbie szkół wyznaczyć jedną — dwie próby.

Program „Dnia pieśni i zabawy" winien uwzględniać nietylko pieśni, lecz też i inne, stosowne do pory roku, otoczenia, wieku młodzieży, rozrywki. Mogą to więc być: zbiorowe tańce, gry, zabawy, inscenizacje, pochody z towarzyszeniem śpiewu lub muzyki. Pomysłowi inicjatorzy i kierownicy będą tu mieć wdzięczne pole do wykazania swej inwencji.

„Dzień pieśni i zabawy" winien odbyć się w dniu wolnym od nauki szkolnej, a więc w niedzielę lub święto, przy sprzyjającej, ustalonej pogodzie na suchym terenie.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) *St Lewicki.*

Zał. do Nr. O. 2255/35.

REPERTUAR PIEŚNIOWY

„Dnia pieśni i zabawy" w r. 1935.

I. Pieśni jednogłosowe przeznaczone do wykonania przez ogół uczestniczącej młodzieży:
1) Hymn Państwowy według D. U. Min. W. R. i O. P. z r. 1927;
2) Z. Noskowski: „W lesie" — trzy zwrotki;
3) „Marsz Księcia Józefa" w/g zbioru „Święto pieśni" J. Baranowskiej-Borowej cz. I;
4) Kukułka „Za lasem na murawce" — pieśń ludowa — 3 zwrotki;
5) „Witaj Majowa Jutrzenko" 3 zwrotki.

II. Repertuar chórów szkół powszechnych:
1) J. Rączka: „Nasze Hasło" — marsz młodzieży w/g dod. nut. do „Śpiewu w Szkole" Nr. 9 r. VI — 1933/34;
2) Maszyński: „Mały wojak" Śpiewnik szkolny cz. IV;
3) Niewiadomski: „Witaj nam" z cyklu „Cztery pory roku".

III. Repertuar chórów szkół średnich:

a) żeńskich:
1) J. Rączka: „Nasze Hasło" — marsz młodzieży według dod. nutowego do „Śpiewu w szkole";
2) Niewiadomski: „Dobranoc ci, pani wiosno" z cyklu „Cztery pory roku";
3) Maszyński: „Z tamtej strony wody według Śpiewnika szkolnego cz. IV;

b) męskich:
1) J. Rączka: „Nasze Hasło" — marsz młodzieży w/g dod. nut. do „Śpiewu w szkole";
2) Moniuszko: „Wróżba znachora" — „Chóry szkolne" Lachmana zeszyt 2;
Chopin: „Litwineczko, kochaneczko", „Chóry szkolne" Lachmana zeszyt 5.

IV. Indywidualne lub połączone chóry równe, (męskie lub żeńskie), mogą nadto korzystać z następujących śpiewników:
1) W. Lachman: „Chóry szkolne";
2) W. Lachman: „30 pieśni na chór męski";
3) G. Rybicki: „Chóry żeńskie";
4) Noskowski: „12 pieśni ludowych";
5) Dodatki nutowe do „Śpiewu w szkole" i t. p.

V. Chóry mieszane szkół średnich i seminarjów naucz. mogą korzystać ze śpiewników:
1) F. Nowowiejski: „Nowy śpiewnik polski";
2) Lirnik;
3) St. Wiechowicz: „Polska pieśń ludowa";
4) Kazuro: „Polska pieśń ludowa" i t p.

42.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO

Warszawa.

OKÓLNIK Nr. 182

z dnia 17.XII 1934 r. (I. Praw.-1481/137/34)

o wysyłaniu korespondencji międzyszkolnej uczniowskiej.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów, chcąc ułatwić wykonanie programu nauki w szkołach powszechnych w zakresie t. zw. korespondencji międzyszkolnej, pismem z dnia 6 listopada 1934 r. Nr. P. W. 105/51 uznało listy uczniów szkół powszechnych, wysyłane w formie przesyłek zbiorowych do uczniów innych szkół powszechnych za wypracowania uczniowskie, które bez naruszenia postanowień art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafje i telefonie (Dz. U. R. P. z 1933 r. Nr. 63 poz. 481) mogą być przesyłane pocztą w przesyłkach zbiorowych, jako specjalnego rodzaju przesyłki pocztowe, t. zw. „papiery handlowe". Aby jednak wysyłanie tych przesyłek nie stanowiło naruszenia art. 5 ust. 1 wspomnianej wyżej ustawy, muszą one odpowiadać warunkom dla „papierów handlowych", ustalonym w §§ 86—89 ordynacji pocztowej (Dz. U. R. P. z 1931 r. Nr. 45, poz. 392).

W związku z tem Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na życzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów zarządza:

1) aby szkoły powszechne wysyłały listy — wypracowania uczniowskie — w otwartych kopertach lub w ten sposób, żeby urząd

pocztowy mógł łatwo skontrolować, czy w przesyłce zbiorowej znajdują się wyłącznie wypracowania uczniowskie,

2) aby na każdej przesyłce zbiorowej był umieszczony napis „Papiery handlowe — wypracowania uczniowskie",

3) aby poszczególne listy uczniów nie były wkładane do kopert, lecz przesyłane razem w jednej wspólnej otwartej kopercie lub opakowaniu,

4) aby w przesyłkach nie było żadnej innej zawartości oprócz listów — wypracowań uczniowskich,

5) aby każda przesyłka zbiorowa z listami uczniów była należycie opłacona przy nadaniu, znaczkami pocztowemi, według taryfy dla „papierów handlowych" (poz. 5 taryfy pocztowej — Dziennik Taryf pocztowych, teletechn. i radjokom. z 1934 r. Nr. 11, poz. 31).

Opłaty wedłu taryfy dla „papierów handlowych" wynoszą obecnie:

do 100 g.	wagi	—	15 gr.
od 100 do 250 g.	„	—	25 gr.
od 250 do 500 g.	„	—	50 gr.

Najwyższa dopuszczalna waga przesyłki zbiorowej wynosi 500 gr. Wymiar przesyłki nie mogą przekraczać w sumie 90 cm. (długość + szerokość + wysokość); największy z trzech wymiarów nie może przekraczać 60 cm.

w. z. Dyrektora Departamentu

(—) *Kazimierz Dubiel*,

Naczelnik Wydziału.

43.

PISMO OKÓLNE

z dnia 19/II 1935 r. Nr. O. W. F. 3898/35

w sprawie wędrówek wakacyjnych — rozstrzygnięcie konkursu.

Wyniki wakacyjnych wędrówek młodzieży szkolnej, odbytych w 1934 r., świadczą, że zainteresowanie ruchem turystyczno-krajoznawczym stale i systematycznie wzrasta.

W latach 1930 i 1931 wzięło udział w wędrówkach zaledwie kilka niezarejestrowanych zespołów.

W r. 1932 przy organizacji wakacyjnych wędrówek współdziałały już z młodzieżą dyrekcje i grona nauczycielskie 11 szkół, wysyłając na wędrówki 22 zespoły, liczące 77 uczestników.

W 1933 r. ilość szkół, zainteresowanych wędrówkami, wzrosła do 12, liczba zespołów do 33, uczestników zaś do 140 osób.

W 1934 r. organizacją wycieczek turystyczno-krajoznawczych zajęło się 15 szkół. W wędrówkach tych wzięło już udział 57 zespołów, liczących ogółem 193 uczniów i uczenic.

Powyższe cyfry wykazują, że hasło: „poznaj swój kraj" znalazło żywy oddźwięk wśród młodzieży szkolnej i wśród jej Wychowawców.

Podkreślam z dużem zadowoleniem, że równolegle ze wzrastającem pod względem listowym zainteresowaniem ruchem turystyczno-krajoznawczym wzrastają ich wartości zdrowotno-sportowe i społeczno-obywatelskie.

Szczególnie wyraźnie zaznacza się to wśród tych zespołów, które ilość przebywanych w czasie wycieczki kilometrów redukują na korzyść możliwie wszechstronnego zapoznania się ze zwiedzanym przez siebie terenem. Ułatwia im to bowiem — bez szkody dla wartości zdrowotnych i sportowych — nawiązanie żywego i sympatycznego kontaktu z ludnością zwiedzanych okolic, poznanie warunków i trybu jej życia, kultury środowiska, stosunku jego do zagadnień gospodarczych i społeczno-państwowych.

Udział szkół prywatnych w wędrówkach młodzieży jest, jak dotychczas, minimalny. Ze stwierdzenia powyższego faktu nie chcę wysnuwać żadnych wniosków, zwracam tylko uwagę Dyrekcyj i Gron Nauczycielskich, wspomnianych szkół, na konieczność rozbudzenia wśród młodzieży prywatnych zakładów naukowych zainteresowania ruchem turystyczno-krajoznawczym, który w całokształtcie zagadnień dydaktyczno-wychowawczych szkoły powinien znaleźć należne mu miejsce.

Komisja do oceny wyników i wartości wędrówek wakacyjnych, odbytych w 1934 r., przyznała na r. szk. 1934/35:

a) I miejsce i wędrowną nagrodę Kuratorjum Okręgu Szkolnego Państwowemu Gimnazjum im. Unji Lubelskiej w Lublinie za starannie przemyślaną i wysokowartościową pod względem turystyczno-krajoznawczym i społecznym wędrówkę 4-ro osobowego zespołu po powiecie lubelskim.

b) II miejsce i dyplom Państwowemu Gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie,

c) III miejsce i dyplom Państw. Gimnazjum im. St. Staszica w Hrubieszowie, oraz Państw. Gimnazjum im. B. Głowackiego w Tomaszowie Lubelskim.

Dyplomy za udział w wędrówkach otrzymają:

1) Państw. Gimnazjum im. J. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej,

2) Pańsw. Gimnazjum im. Stef. Czarnieckiego w Chełmie Lubelskim,

3) Państw. Szkoła Handlowa w Chełmie Lubelskim,

4) Państw. Szkoła Rzemieślnicza w Chełmie Lubelskim,

5) Państw. Gimnazjum im. St. Staszica w Hrubieszowie,

6) Szkoła Zawodowa Żeńska Z. P. O. K. w Hrubieszowie,

7) Pryw. Gimnazjum im. Stef. Batorego w Lublinie,

8) Państw. Gimnazjum im. Hetm. Zamojskiego w Lublinie,

9) Państw. Seminarjum Naucz. Męskie w Lublinie,

10) Państw. Gimnazjum im. B. Prusa w Siedlcach,

11) Państw. Gimnazjum im. Hetm. Żółkiewskiego w Siedlcach,

12) Państw. Gimnazjum im. Hetm. Zamojskiego w Zamościu.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *St. Lewicki.*

44.

RUCH SŁUŻBOWY.

Szkolnictwo powszechne.

Mianowani z dniem 1 stycznia 1935 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze stanowiska	na stanowisko	Nr.
Czarnecki Bronisław	p. o. kier. szkoły powsz. w Łaszczowie	kierownika szkoły powsz. w Łaszczowie	230

Przeniesieni z dniem 1 stycznia 1935 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Hanzl Józef	w Irenie Nr. 1	w Lublinie Nr. 6	31237
Pełzykiewiczowa Jadwiga	w Rokitni	w Parczewie Nr. 1	36
Zarzycka Marja	w Dubecznie	w Rokitni	31654
Imbor Tadeusz	w Rejowcu	w Lublinie Nr. 2	31653
Majewska Emilja	w Wólce Okręglik	w Wolicy	31389
	z dniem 15 stycznia 1935 r.		
Szarszaniewiczówna Olga	w Goździe	w Dzierzkowicach Woli	81
Rybicka Anna	w Dzierzkowicach	w Goździe	540

Przeniesieni w stan spoczynku z dniem 30 kwietnia 1935 r.

NAZWISKO i IMIĘ	stanowisko	miejscowość	
Piwoński Romuald	naucz. szkoły powsz.	Olchowiec	1663
Białas Jan	»	»	2088

45.

KOMUNIKATY.

W sprawie ofiar w obligacjach Pożyczki Narodowej.

Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej udzielił kilku instytucjom społecznym, których działalność posiada znaczenie ogólnopaństwowe, zezwolenia na przyjmowanie obligacyj Pożyczki Narodowej jako ofiar i składek.

Akcja ofiarowywania obligacyj powinna nosić charakter całkowitej dobrowolności, by nie umniejszyć w opinji ogółu przeświadczenia o wartości papieru przez Państwo emitowanego, co ma zwłaszcza doniosłe znaczenie przy Pożyczce Narodowej, subskrybowanej przez szerokie sfery społeczeństwa, które w większości wypadków poraz pierwszy zetknęły się z papierem wartościowym.

Z uwagi na powyższe należy zgodnie z życzeniem Pana Ministra Skarbu, wyrażonem w piśmie z dnia 9 stycznia 1935 r. Nr. D. II/25132/1/34, unikać wywierania jakiegokolwiek nacisku na posiadaczy obligacyj Pożyczki Narodowej w kierunku składania tych obligacyj na rzecz instytucyj społecznych.

Nr. O. 1525/35.

W sprawie podręcznika „Łyżwiarswo" opinje i polecenia.

Nakładem Księgarni Wojskowej w Warszawie wyszedł z druku podręcznik pod tytułem „Łyżwiarstwo", opracowany przez inż. Jana Jankowskiego. Wydanie nowego podręcznika zasługuje

na specjalne poparcie wśród szerokich warstw społeczeństwa, a w szczególności przez miłośników tego sportu. Autor z wybitnem znawstwem tej gałęzi sportu przedstawia wyczerpująco i nader jasno metodę nauczania początkujących i zaawansowanych, uzupełniając te cenne dziełko 211 rycinami i przepisami do hokeja, oraz higjeną tego sportu. Wśród ostatnich wydawnictw podręcznik inż. Jana Jankowskiego zasługuje na specjalne wyróżnienie, gdyż stanowi całokształt w uprawianiu tej gałęzi sportu od zaprawy wstępnej dla początkujących do wyżyny mistrzowskiej Cena podręcznika 6 zł. 80 gr. do nabycia w większych księgarniach.

Celem propagowania sportu łyżwiarskiego i podniesienia jego poziomu, polecam Panom Kierownikom Okręgowych Urzędów WF i PW. podać do wiadomości podległym organom o wydaniu powyższego podręcznika, celem jego rozpowszechnienia w terenie.

Dyrektor Państwowego Urzędu
Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.
W. z. (—) *Engel* ppłk.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego, orzeczeniem z dnia 9 stycznia 1935 r. Nr. I-31341/34 stwierdził, że Zarząd T-wa opieki nad Dziećmi, Gniazdo w Żelechowie wykazał spełnienie warukków ustawowych w stosunku do utrzymywanego prywatnego przedszkola w Żelechowie i że służy mu prawo dalszego prowadzenia tego przedszkola.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego orzeczeniem z dnia 22 stycznia 1935 r. Nr. I-796/35 stwierdził, że Zarząd Oddziału Organizacji Żydów Ortodoksów p. n. „Agudas Isroel" w Hrubieszowie spełnił warunki ustawowe i że służy mu prawo otwarcia prywatnych żeńskich kursów religijnych „Bajs Jakow" dla dziewcząt, uczęszczających do publ. i pryw. szkół powszechnych".

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego, orzeczeniem z dnia 29 stycznia 1935 r. Nr. III-1568/35 zatwierdził statut Szkoły Ogrodniczej w Kijanach i ustalił jej nazwę w brzmieniu: Prywatna Męska Średnia Szkoła Ogrodnicza im. Erazma Plewińskiego w Kijanach.

46.

II. Część nieurzędowa.

Dr. J. MOROZOWA.

STAN HIGJENY I OPIEKI HIGJENICZNO-LEKARSKIEJ W SZKOŁACH OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO W R. SZK. 1933/34.

I. Stan sanitarny budynków i pomieszczeń szkolnych.

1. *Państwowe Gimnazja* (16 szkół) i *Zakłady Kształcenia Nauczycieli* (9 zakładów). Na początku r. szkolnego jedna szkoła (P. Gimn. Unji Lubelskiej w Lublinie) uzyskała nowy lokal, częściowo przerobiony i gruntownie odnowiony, w gmachu państwowym, w którym poprzednio mieściło się gimnazjum męskie im. Staszica, przy końcu roku szk. 1932/33 przeniesione do nowego budynku, wzniesionego na szkołę. W jednej szkole przeprowadzono gruntowny remont, połączony z częściową przeróbką lokalu, wskutek czego stan higjeniczny pomieszczeń tej szkoły znacznie się poprawił (Państw. Gimn. im. T. Kościuszki w Łukowie). W 8 szkołach dokonano drobniejszych przeróbek lokali i uzupełnień urządzeń szkolnych, zmierzających do polepszenia stanu higjenicznego; lokale pozostałych 15-u szkół nie uległy zmianom w porównaniu z rokiem poprzednim. Warunki higjeniczne kilku gimnazjów doznały nawet pewnego pogorszenia w związku z dużym napływem młodzieży i zwiększającem się przepełnieniem, ponadto w kilku szkołach lokale mogły być tylko częściowo odnowione w czasie wakacyj letnich 1933 r., lub nawet nie były wcale odnawiane spowodu braku środków, co wywarło również wpływ ujemny na ich stan higjeniczny.

W Państwowych Seminarjach Nauczycielskich przepełnienie zmniejszyło się w związku ze stopniową likwidacją kursów.

Prywatne Seminarjum Ochroniarskie w Lublinie zajmuje lokal wynajęty, dość odpowiedni.

2. *Państwowe Szkoły Zawodowe i rolnicze* (5 szkół). W jednej szkole (Rzem. w Siedlcach) rozpoczęto rozbudowę gmachu szkolnego. Stan higj. 2 szkół poprawił się znacznie wskutek uzupełnienia urządzeń higjenicznych (nowe ustępy), uzyskania pomieszczeń na salę gimnastyczną, szatnię, kuchnię i t. d. Lokale pozostałych 2 szkół nie uległy zmianom — 4 szkoły zajmują budynki własne, jedna — wynajęty i nie dający się w zupełności przystosować do wymagań higjeny szkolnej (Państw. Szkoła Handlowa Koed. w Chełmie).

3. *Gimnazja Prywatne* (24 szkoły). 3 szkoły uzyskały nowe pomieszczenia, lepsze od poprzednich pod względem higjenicznym; jedna z nich

w nowym budynku, wzniesionym na szkołę z uwzględnieniem wszelkich wymagań higjeny (Gimnazjum Biskupie w Lublinie), dwie w lokalach wynajętych (Gimn. ż. W. Arciszowej i Gimn. Koed. „Kultura” w Lublinie). W 10 szkołach dokonano drobniejszych przeróbek i uzupełnień urządzeń szkolnych, co przyczyniło się do poprawy ich stanu higjenicznego, w pozostałych 11-u szkołach nie zmienił się stan pomieszczeń w porównaniu z rokiem poprzednim, 13 szkół zajmuje budynki własne, lub oddane im do użytku przez władze samorządowe, 11 szkół mieści się w lokalach wynajętych.

4. *Prywatne szkoły zawodowe* (15 szkół). W 1 szkole prowadzono dalej budowę głównego budynku szk. którą ukończono w czasie wakacyj letnich 1934 r. (Szk. Rzem. w Kazimierzu Dolnym).

Jedna szkoła uzyskała nowy lokal wynajęty, częściowo przystosowany do celów szkolnych, wskutek czego jej warunki higjeniczne doznały wybitnej poprawy, gdyż poprzednio szkoła ta korzystała tylko w godzinach popołudniowych z lokalu gimnazjum państwowego (Szkoła Handl. Koed. T. N. S. W. w Siedlcach). W jednej szkole stan higj. poprawił się znacznie wskutek zainstalowania urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych (Szkoła Handl. Przem. K. P. M. S. w Zamościu). Lokale pozostałych 12 szkół nie uległy większym zmianom, poza drobnemi uzupełnieniami urządzeń szkolnych. 7 szkół zawod. prywatnych mieści się w budynkach własnych, 8 w wynajętych; te ostatnie są naogół słabo przystosowane do celów szkolnych, zbyt szczupłe i niedostatecznie wyposażone w urządzenia higjeniczne.

5. *Samorządowe i prywatne szkoły rolnicze* (16 szkół). Jedna szkoła, która poprzednio mieściła się w małym wynajętym lokalu (Szk. Ogrodnicza w Lublinie), uzyskała pomieszczenie w Kijanach w budynku przerobionym na szkołę z pałacu, poprzednio zajmowanym przez inną szkołę rolniczą, zlikwidowaną z dniem 15 XII.1933 r. W budynku tym przeprowadzono gruntowny remont, uruchomiono też urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. W 2 szkołach dokonano mniejszych przeróbek, jak np. wybudowanie schodów, urządzenie zlewów i t. d., stan pozostałych 13 szkół nie uległ zmianom, jedna z nich została z dn. 1.I.1934 r. zlikwidowana. 10 szkół mieści się w budynkach wzniesionych, rozbudowanych, lub gruntownie przerobionych na użytek szkoły, 3 w niewielkich budynkach niezbyt odpowiednich na szkoły, 1—w Domu Ludowym (zlikwidowana z dn. 1.XI.1934 r.). 7 szkół ma oświetlenie elektryczne, 4 — urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne miejscowe, 5 — kąpieliska natryskowe. Wszystkie te szkoły mają internaty, w jednej szkole tylko 8 uczniów mieszka na miejscu, w małym internacie uruchomionym w r. sprawozdawczym, pozostali dochodzą lub dojeżdżają z sąsiednich wsi (Szk. Rolnicza m. w Komarówce Podl.).

6. *Szkoły powszechne publiczne.* Stan sanitarny szkół powszechnych doznał pewnej poprawy w stosunku do roku poprzedniego wskutek zwiększenia się ilości izb obszerniejszych i mieszczących się w budynkach własnych, przy jednoczesnej likwidacji izb małych w lokalach wynajętych, jednakże wybitne przepełnienie wszystkich szkół w dalszym ciągu wywiera wpływ ujemny na ich stan higjeniczny.

Stan szkół powszechnych w Lublinie doznał dość znacznej poprawy w związku z rozbudową trzech budynków szkolnych, donajęciem nowych sal na miejsce zlikwidowanych najmniej odpowiednich, oraz z przeprowadzeniem częściowych przeróbek lokali i uzupełnień urządzeń higj. w kilkunastu szkołach (na og. liczbę 24 szkół w r. ubiegłym). Szkoła specjalna uzyskała nowy lokal wynajęty, znacznie odpowiedniejszy od poprzedniego, z ogrodem.

7. *Szkoły dokształcające zawodowe* korzystają z lokali szkół powszechnych i zawodowych, jedynie w Lublinie Szk. Zawodowa Dokształcająca mieści się w osobnym lokalu, w części nowowzniesionego budynku Państw. Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej.

II. Internaty i kąpieliska szkolne, osiedla, klasy na wolnem powietrzu.

Z 41 internatów szkolnych z okręgu przypada 17 na szkoły rolnicze (1 państwowa i 16 samorz. i prywatnych) 1—na 4 szkoły państw. zawodowe, 3 — na 15 szkół zawodowych prywatnych, 6—na 16 gimn. państwowych, 7—na 9 państw. zakładów kształcenia nauczycieli i 7—na 24 gimn. prywatne. Ponadto młodzież kilku szkół korzystała z 2 internatów (burs), prowadzonych przez organizacje społeczne w Lublinie, w kilku zaś internatach państw. seminarjów nauczycielskich znajdowała pomieszczenie również i młodzież innych szkół, wskutek zmniejszenia się liczby uczniów w seminarjach. Najlepiej wyposażone są w internaty — poza szkołami rolniczemi — państwowe seminarja nauczycielskie, natomiast dotkliwie daje się odczuwać brak internatów przy gimnazjach państwowych (Siedlce, Puławy, Tomaszów Lub. i in.) i szkołach zawodowych, a w dalszym rzędzie—przy gimnazjach prywatnych. Stancje uczniów, jakkolwiek kontrolowane przez wychowawców, a często i przez lekarzy szkolnych, pozostawiają w bardzo znacznej większości wypadków b. wiele do życzenia w zakresie higjeny, gdyż niezamożni rodzice nie mogą opłacać droższych i lepiej urządzonych stancyj. W r. szk. 1933/34 założono 2 nowe internaty, większy na 26 miejsc przy gimn. koed. Wydziału Powiatowego Sejmiku w Garwolinie, skromnie urządzony, lecz zapewniający uczniom dobre warunki higjeniczne, oraz niewielką stancję szkolną pod opieką wychowawcy przy Państwowem Gimnazjum w Łukowie.

Kąpieliska posiadały 22 szkoły średnie, zawodowe i rolnicze, z tego państw. gimnazja — 6, państw. semin. naucz.—5, państw. szk. roln.—1. prywatne gimnazja—3 (tylko dla użytku wycho-

wanków internatu), pryw. szk. zawodowe — 2, samorządowe i prywatne szkoły rolnicze — 5. Z państwowych szkół zawodowych ani jedna nie miała w ub. r. szkolnym własnego kąpieliska, co wywierało wybitnie ujemny wpływ na stan higjeny indywidualnej uczniów, zwłaszcza w szkołach rzemieślniczych. W r. szk. 1933/34 przybyły 2 nowe kąpieliska przy gimnazjach państw. i 1 przy gimn. prywatnem.

Osiedli szkolnych nie było w ub. r. szk. na terenie okręgu. W kilku szkołach średnich, mających własne ogrody, nauka odbywa się w ciepłych porach roku częściowo na wolnem powietrzu, w ogrodzie, lub w altanach.

Jedna ze szkół państwowych (P. Gimn. Koed. w Tomaszowie Lub.) ma doskonałe warunki, predestynujące ją na szkołę uzdrowiskową dla młodzieży wątłej, skłonnej do chorób dróg oddechowych i t. p.: piaszczysto - lesiste otoczenie, obszerny teren, budynek wyposażony we wszelkie urządzenia higjeniczne; brak jednak internatu. Budynek wzniesiony na internat pozostaje od szeregu lat niewykończony wskutek braku środków, a liczne rzesze młodzieży, kierowane do tej szkoły specjalnie dla jej wartości higjenicznych— zmuszone są korzystać ze stancyj w mieszkaniach prywatnych.

III. Poradnie lekarskie szkolne.

Poradni lekarskich, przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży szkół średnich i zawodowych, niema dotychczas w Okręgu. Młodzież korzysta w miarę możności z przychodni lekarskich Ubezpieczalni Społecznych, Kolejowych, Miejskich, oraz przychodni specjalnych, przeciwgruźliczych i przeciwjaglicznych. Gabinety lekarskie w szkołach zaczynają w ostatnich latach odgrywać coraz większą rolę w zakresie pomocy ambulatoryjnej i leczenia młodzieży niezamożnej, a nieuprawnionej do leczenia w Ubezpieczalniach Społecznych ani w innych instytucjach. Lekarze szkolni naogół nie uchylają się od leczenia młodzieży, choć nie należy to do ich obowiązków, (np. w jednem z gimnazjów państwowych liczba porad udzielonych uczniom w ciągu roku szkolnego wyniosła 971), jednocześnie zaś maleje liczba uczniów kierowanych do lekarzy prywatnych, co się tłumaczy ogólną niezamożnością młodzieży. Dla dziatwy szkół powszechnych m. Lublina czynne jest osobne ambulatorjum, prowadzone przez lekarzy szkolnych, w innych miejscowościach, mających opiekę higj. lekarską nad szkołami powszechnemi, lekarze szk. udzielają porad na miejscu w szkołach, lub w swoich prywatnych gabinetach.

IV. Higjenistki szkolne.

W jednem państwowem seminarjum nauczyciel. żeńskiem (w Lublinie) pracowała, jak w latach poprzednich, higjenistka zatrudniona wyłącznie w tem seminarjum i szkole ćwiczeń. Była to jedna z absolwentek tegoż seminarjum, wyszkolona na miejscu przez lekarkę szk. w czynnościach pomocniczych przy badaniach, nadzorze nad stanem higj. indywidualnej uczenic, opiece nad choremi w internacie i t. d. Praca jej dała dodatnie wyniki.

V. Opieka higj. lekarska i pomoc dentystyczna w szkołach średnich, zawodowych i rolniczych.

Wszystkie gimnazja państwowe i prywatne, państwowe zakłady kształcenia nauczycieli i państwowe szkoły zawodowe miały w roku sprawozdawczym stałą opiekę higj. lekarską. Ze szkół zawodowych prywatnych 3 miały opiekę niestałą, polegającą na jednorazowem badaniu uczniów na początku r. szk. i na udzielaniu porad ambulatoryjnych w gabinecie prywatnym lekarza. Jedna z tych szkół przy końcu r. szk. zorganizowała stałą opiekę lek. (Szk. Handl. w Parczewie), jedna została z końcem r. szkolnego zlikwidowana. Pozostałe 12 szkół miało opiekę stałą. Z 17 szkół rolniczych tylko 2 szkoły (P. Szk. Spółdzielczości Roln. w Nałęczowie i Szkoła Ogrodnicza w Lublinie) miały stałą opiekę lekarzy. W pozostałych 15 szkołach odbywały się tylko przeglądy uczniów na początku kursu, dokonywane przez lekarzy, a następnie w ciągu r. szk. lekarze odwiedzali chorych uczniów na wezwanie internatu, lub udzielali porad ambulatoryjnych w swoich gabinetach. Niemal we wszystkich szkołach funkcje te spełniali lekarze powiatowi, z tytułu obowiązków opieki nad szkołami sejmikowemi, lub za osobną minimalną dopłatą. W podobny sposób zorganizowana opieka higjeniczno-lekarska nie ma oczywiście praktycznego znaczenia, we współczesnem rozumieniu zadań higjeny szkolnej, poza niedopuszczaniem do szkoły jednostek dotkniętych cięższemi schorzeniami i doraźną pomocą lekarską w wypadkach zachorowań. W szkołach średnich i zawodowych, mających stałą opiekę higjeny lekarskiej, lekarze zatrudnieni w szkole po kilka i kilkanaście godzin tygodniowo, zależnie od liczby uczniów, stanu finansowego szkół (prywatnych) i przydziału godzin dla szkół (państwowych)—są naogół troskliwymi opiekunami młodzieży i gorliwymi współpracownikami personelu pedagogicznego, okazują wybitne zainteresowanie życiem młodzieży w szkole i poza szkołą, poświęcając jej znaczną ilość czasu ponad umówioną normę, a nawet zrzekają się dodatkowych wynagrodzeń ze strony Komitetów Rodzicielskich, albo za miesiące wakacyjne, na rzecz kolonij letnich, akcji dożywiania i t. p.

We wszystkich szkołach państwowych żeńskich, oraz zawodowych prywatnych żeńskich zatrudnione były w r. ubiegłym kobiety-lekarki, z 7 gimnazjów żeńskich prywatnych w jednem tylko pracował lekarz, w pozostałych 6—lekarki, w jednej szkole państw. koedukacyjnej (Gimn. im. Czarnieckiego w Chełmie) lekarz i lekarka. Wprowadzenie takiego

STAN OPIEKI HIGJENICZNO-LEKARSKIEJ NAD SZKOŁAMI POWSZECHNEMI OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO

w roku szkolnym 1933/34.

MIASTO I POWIAT	Liczba szkół	Liczba dzieci w szkołach	Liczba szkolnych					Liczba szkół wizytowanych przez lekarzy szkolnych	Liczba dzieci		Liczba dzieci, którym udzielono pomocy		Liczba dzieci skierowanych na		Liczba szkół, które korzystały z kąpielisk szkoln. lub publiczn.	Dożywianie: w ilu szkołach, ile dzieci, przez ile miesięcy dożywiano	UWAGI:
			Lekarzy	Dentystów	Higjenistek	Przychodni (Gabinetów) lek.	Gabinetów dentystycznych		Zbadanych przez lekarzy szkoln.	Obejrzanych przez higjenistki szkoln.	Lekarskiej ambulatoryjnej	Dentystycznej	Kolonje letnie	Półkolonje			
Ogółem w r. szk. 1933/34	2122	386875	49	4	9	8	2	411	79794	69529	13288	2496	891	2785	41	W 226 szkołach 22205 dzieci przez 2—10 m.	—
W r. szk. 1932/33	2031	362543	43	4	8	7	2	322	65454	73653	6982	3037	764	2143	50	W 200 szkołach 19350 dzieci przez 1—9 m.	—
W r. szk. 1931/32	2005	349304	34	5	8	8	2	346	79924	74394	7362	3623	612	1016	36	W 257 szkołach 15857 dzieci przez 1—9 m.	—
Biała Podl. m.	5	2435	1	—	1	2	—	5	6380	2435	3172	—	—	343	5	W 5 szk. od 40—369 dzieci przez 10 mies.	—
Biała Podl. pow.	117	14208	5	—	1	1	—	81	9430	6683	157	—	18	—	—	W 7 szk. od 122 dz. do 441 przez 8 m.	W 17 szkołach przerywano naukę z powodu odry, krztuśca, płonicy i tyfusu.
Radzyń m.	1	957	1	—	—	—	—	1	498	—	162	—	—	—	—	W 1 szk. 102 dzieci przez 6 mies.	—
Radzyń pow.	102	13478	6	—	—	3	—	51	6209	—	496	—	—	—	—	W 4 szk. od 85—275 dzieci przez 6 mies.	W 10 szk. przerywano naukę z pow. odry i krztuśca.
Chełm m.	8	4470	2	—	1	—	—	8	3679	4470	684	—	32	240	80	W 8 szk. 823 dzieci przez 5 mies.	1 szkoła posiada kąpielisko.
Chełm pow.	155	22971	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	W 6 szk. 536 dzieci przez 5 mies.	Lekarz powiatowy wizytował 21 szkoły zbadał 860 dzieci.
Włodawa m.	2	1603	1	—	—	—	—	2	1300	—	—	—	—	—	—	W 2 szk. 429 dzieci przez 5 mies.	—
Włodawa pow.	106	16414	5	—	—	—	—	62	9236	—	203	—	—	—	—	W 17 szk. od 126 do 482 dz. przez 8 mies.	—

Lublin m.	24	13412	3	2	3	1	1	24	7339	48305	1837	2133 pomoc doraźna	267	1367	24 jedna szk. ma własne kąpiel. inne korzystają z kap. miejsk.	W 24 szk. ok. 5000 dzieci przez 5 mies.	39 wypadków duru brzusznego, 4 plamistego, 81 płonicy, 40 błonicy. Dentyści usunęli 1633 zęby zaplombowali 578.
Lublin pow.	153	25662	—	—	—	—	—	—	—	—	102	—	—	—	—	235 dzieci.	Lekarz powiatowy zytował 13 szkół.
Janów Lub. m. i pow.	119	22763	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	113 dzieci.	—
Lubartów m. i pow.	112	16852	1	—	—	—	—	28	1352	—	134	—	—	—	—	157 dzieci.	—
Puławy m.	4	1745	—	—	—	—	—	—	—	—	102	—	1	133	—	W 2 szk. 185 dzieci przez 3 mies.	Lekarz pow. zbadał 858 dzieci w 4 szkołach.
Puławy pow.	119	24977	10	—	—	—	—	77	13413	—	—	—	—	—	—	W 14 szk. 750 dzieci przez 4 mies.	W 1 szkole przerywano naukę z powodu odry. W 14 szk. były wypadki chorób zakaźnych.
Garwolin m.	2	1181	1	1	—	—	—	2	1181	—	124	85	14	—	—	W 2 szk. 158 dzieci przez $5^{1}/_{2}$ mies.	—
Garwolin pow.	127	25160	1	—	—	—	—	3	492	—	—	—	12	—	—	W 11 szk. 489 dzieci przez 3 mies.	W 6 szk. przerywano naukę z powodu epidemji odry i płonicy.
Siedlce m.	9	4628	1	1	2	1	1	9	4223	4427	423	278	230	330	—	W 8 szk. ok. 800 dz. przez 4 mies.	—
Siedlce pow.	104	18916	2	—	—	—	—	14	1385	—	—	—	76	—	—	W 4 szk. ok. 100 dz. przez $3^{1}/_{2}$ mies.	W kilkunastu szkołach epidemja odry kilka wyp. duru brzusznego.
Łuków m.	4	2575	1	—	—	—	—	4	2142	—	—	—	72	112	—	W 4 szk. 630 dzieci przez 4 mies.	—
Łuków pow.	136	18586	3	—	—	-	—	25	3825	—	—	—	24	—	—	W 2 szk. 80 dzieci przez 5 mies.	W kilkunastu szkołach epid. odry kilka wypadków duru brzusznego.
Sokołów m.	3	1432	1	—	—	—	—	3	1383	—	631	—	29	—	—	W 3 szkołach 134 dzieci.	—
Sokołów pow.	65	12913	—	—	—	—	—	—	—	—	85	—	—	—	—	W 4 szk. 225 dzieci	Lekarz pow. wizytował 7 szkół. W 5 szk. przerywano naukę z powodu odry. Pozatem wypadki płonicy i duru brzuszn.

MIASTO I POWIAT	Liczba szkół	Liczba dzieci w szkołach	Liczba szkolnych: Lekarzy	Dentystów	Higjenistek	Przychodni (Gabinetów) lek.	Gabinetów dentystycznych	Liczba szkół wizytowanych przez lekarzy szkolnych	Liczba dzieci: Zbadanych przez lekarzy szkoln.	Obejrzanych przez higjenistki szkoln.	Liczba dzieci, którym udzielono pomocy: Lekarskiej ambulatoryjnej	Dentystycznej	Liczba dzieci skierowanych na: Kolonje letnie	Półkolonje	Liczba szkół, które korzystały z kąpielisk szkoln. lub publiczn.	Dożywianie w ilu szkołach, ile dzieci, przez ile miesięcy dożywiano	UWAGI:
Węgrów m.	2	1377	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	W 2 szk. 252 dzieci.	—
Węgrów pow.	89	12558	—	—	—	—	—	—	—	—	81	—	—	—	—	—	W 8 szk. epid. odry i płonicy.
Tomaszów m.	2	1482	1	—	—	—	—	2	1482	—	—	—	—	16	—	W 2 szk. 1500 dzieci.	—
Tomaszów pow.	101	18842	1	—	—	—	—	3	—	—	1872	—	—	16	—	W 29 szk. 2152 dz. przez 6 mies.	W 2 szk. przerywano naukę z powodu duru plamistego i odry.
Hrubieszów m.	3	2845	1	—	—	—	—	3	2845	—	2000	—	4	—	—	W 3 szk. 200 dzieci przez 7 mies.	Lekarza szkolnego opłaca Koło Rodz.
Hrubieszów pow.	121	21271	1	—	—	—	—	4	2000	—	1018	—	4	—	—	W 26 szk. 3098 dzieci.	19 wypadów chorób zakaźnych.
Zamość m.	6	3568	—	—	1	—	—	—	—	3209	—	—	59	205	4	W 6 szk. 697 dzieci przez 3½ mies.	—
Zamość pow.	119	19221	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	49	60	—	W 7 szk. od 190 do 507 dz. od 2—4 mies.	Lekarz samorz. wizyt. 2 szk. lek. pow. i miejscowi 20 szk. W 2 szk. epid. płonicy.
Biłgoraj m.	2	1258	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	63	—	W 2 szk. 142 dzieci przez 4 mies.	Lekarz powiat. wizyt. 2 szkoły.
Biłgoraj pow.	92	18145	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	W 5 szk. 253 dzieci przez 3 mies.	Lekarz pow. i lek. miejscowi wizytowali 10 szkół.
Krasnystaw m.	3	1699	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	W 3 szk. 274 dzieci przez 4 mies.	Lekarz powiat. wizyt. 3 szkoły.
Krasnystaw pow.	105	19271	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	W 7 szk. 217 dzieci przez 3 mies.	Lekarz pow. i lek. miejscowi wizytowali 12 szkół.

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Choroby zakaźne wśród młodzieży szkolnej w gimnazjach państwowych w roku szkolnym 1933/34.
Dane z 16 szkół znajdujących się pod opieką lekarską.

	Chłopcy	Dziewczęta	Ogółem
Liczba uczniów	3226	1907	5133
Płonica (szkarlatyna)	9	6	15
Odra	20	15	35
Różyczka	1	—	1
Ospa wietrzna	2	4	6
Krztusiec (koklusz)	—	2	2
Błonica (dyfteryt)	2	5	7
Świnka	70	48	118
Drętwica karku	—	1	1
Tyfus plamisty	1	—	1
Tyfus brzuszny	3	2	5
Zapalenie płuc	13	6	19
Gruźlica ogółem	65	19	84
Influenza	208	119	327
Jaglica	4	3	7
Świerzba	6	5	11
Wszawica	39	25	64
Umarło	3	1	4

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Choroby zakaźne wśród młodzieży szkolnej w państwowych zakładach kształcenia nauczycieli i pryw. semin. dla wychowawczyń przedszkoli w r. szk. 1933/34.
Dane z 10 szkół znajdujących się pod opieką lekarską. (9 zakładów państwowych i 1 prywatny).

	Chłopcy	Dziewczęta	Ogółem
Liczba uczniow	1357	1339	2753
Płonica (szkarlatyna)	2	8	10
Odra	23	81	107
Różyczka	—	1	1
Ospa wietrzna	14	3	17
Krztusiec (koklusz)	—	4	4
Błonica (dyfteryt)	—	10	10
Świnka	12	55	67
Tyfus brzuszny	1	2	3
Zapalenie płuc	3	7	10
Gruźlica ogółem	8	32 (9)	40
Influenza	107	108 (3)	215
Jaglica	—	1	1
Świerzba	3	3	6
Wszawica	2	116	118
Umarło	1	—	1

UWAGA: liczby w nawiasach oznaczają przypadki chorób w pryw. seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli.

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Choroby zakaźne wśród młodzieży szkolnej w państw. szkołach zawodowych za rok 1933/34.
Dane z 5 szkół znajdujących się pod opieką lekarską (4 szkoły zawod. i 1 Szk. Spółdzielcz. Roln.).

	Chłopcy	Dziewczęta	Ogółem
Liczba uczniów	389 (35)	285	709
Różyczka	—	1	1
Świnka	2	2	4
Biegunka krwawa	12	—	12
Gruźlica ogółem	6 (1)	1	8
Influenza	45 (6)	15	66
Jaglica	3	—	3
Świerzba	3	1	4
Wszawica	6	20	26
Umarło	1	—	1

UWAGA: liczby w nawiasach oznaczają dane z Państw. Szkoły Spółdz. Rolniczej.

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Choroby zakaźne wśród młodzieży szkolnej w gimnazjach prywatnych w roku szkolnym 1933/34.
Dane z 24 szkół znajdujących się pod opieką lekarską.

	Chłopcy	Dziewczęta	Ogółem
Liczbą uczniów	1493	1793	3286
Płonica (szkarlatyna)	2	3	5
Odra	18	11	29
Różyczka	2	—	2
Ospa wietrzna	2	1	3
Krztusiec (koklusz)	—	1	1
Błonica (dyfteryt)	—	1	1
Świnka	23	3	26
Tyfus plamisty	—	2	2
Tyfus brzuszny	2	3	5
Zapalenie płuc	7	4	11
Gruźlica ogółem	19	9	28
Influenza	111	139	250
Jaglica	1	—	1
Świerzba	2	4	6
Wszawica	6	—	6
Umarło	—	2	2

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Choroby zakaźne wśród młodzieży szkolnej w szkołach zawodowych prywatnych w roku 1933/34.

Dane z 13 szkół znajdujących się pod stałą opieką lekarską.

	Chłopcy	Dziewczęta	Ogółem
Liczba uczniów	933	416	1349
Świnka	—	9	9
Tyfus brzuszny	—	1	1
Zapalenie płuc	2	1	3
Gruźlica ogółem . . .	10	2	12
Influenza	99	36	135
Jaglica	2	—	2
Świerzba	5	—	5
Wszawica	—	—	—
Umarło	1	—	1

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Zestawienie statystyczne z kart zdrowia młodzieży według sprawozdań lekarzy szkolnych za rok szk. 1933/34. Państw. Zakłady Kształc. nauczycieli (9 zakł.) i pryw. seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli (bez szkół ćwiczeń).

Dane z 10 szkół znajdujących się pod opieką lekarską.

	Chłopcy	Dziewczęta	Ogółem
Liczba uczniów zbadan.	541	407	948
Odżywienie złe	30	31 (4)	61
Powiększenie gruczołów chłonnych zewnętrz. .	26	22 (12)	48
Skrzywienie kręgosłupa .	7	39	46
Krzywica	8	7	15
Wady serca	5	4	9
Przepuklina	5	—	5
Gruźlica a) płuc czynna ew. potwierdzona badaniem bakterjolog. .	2	4	6
Gruźlica b) gruczołów śródpiersiowych . . .	2	11 (9)	13
Gruźlica c) kostna . . .	—	—	—
Gruźlica d) innych narządów	—	1	1
Gruźlica ogółem . . .	4	16	20
Oddychanie przez usta .	9	7	16
Wady wymowy	—	2	2
„ wady wzroku . .	28	63	91
„ słuchu	—	3	3
Częste krwotoki z nosa .	4	6	10
Przewlekłe bóle głowy .	12	28	40
Kaleki	—	1	1

UWAGA: Liczby w nawiasach oznaczają dane z Pryw. Seminarjum dla wychowawczyń przedszkoli.

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Zestawienie statystyczne z kart zdrowia młodzieży według sprawozdań lekarzy szkolnych za rok szk. 1933/34. Gimnazja Państwowe.

Dane z 16 szkół znajdujących się pod opieką lekarską.

	Chłopcy	Dziewczęta	Ogółem
Liczba uczniów zbadan.	3229	1956	5185
Odżywienie złe	511	250	761
Powiększenie gruczołów chłonnych zewnętrz. .	682	255	937
Skrzywienie kręgosłupa .	136	76	212
Krzywica	12	11	33
Wady serca	68	27	95
Przepuklina	13	—	13
Gruźlica a) płuc czynna ew. potwierdzona badaniem bakterjolog. .	29	11	40
Gruźlica b) gruczołów śródpiersiowych . . .	27	5	32
Gruźlica c) kostna . . .	9	1	10
Gruźlica d) innych narządów	1	2	3
Gruźlica ogółem	66	19	85
Oddychanie przez usta .	63	53	116
Wady wymowy	23	14	37
„ wzroku	561	331	892
„ słuchu	28	22	50
Częste krwotoki z nosa .	56	41	97
Przewlekłe bóle głowy .	93	164	257
Kaleki	33	15	48

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Zestawienie statystyczne z kart zdrowia młodzieży według sprawozdań lekarzy szkolnych za rok szk. 1933/34. Państwowe Szkoły Zawodowe i Rolnicze.

Dane z 5 szkół znajdujących się pod opieką lekarską.

	Chłopcy	Dziewczęta	Ogółem
Liczba uczniów zbadan.	421	285	706
Odżywienie złe	70	69	139
Powiększenie gruczołów chłonnych zewnętrz. .	155	13	168
Skrzywienie kręgosłupa .	23	7	30
Krzywica	—	13	13
Wady serca	12	—	12
Przepuklina	1	—	1
Gruźlica a) płuc czynna ew. potwierdzona badaniem bakterjolog. .	—	1	1
Gruźlica b) gruczołów śródpiersiowych . . .	6	—	6
Gruźlica c) kostna . . .	1	—	1
Gruźlica d) innych narządów	—	—	—
Gruźlica ogółem . . .	7	1	8
Oddychanie przez usta .	3	4	7
Wady wymowy	3	—	3
„ wzroku	42	41	83
„ słuchu	7	6	13
Częste krwotoki z nosa .	6	5	11
Przewlekłe bóle głowy .	18	30	48
Kaleki	8	2	10

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Zestawienie statystyczne z kart zdrowia młodzieży według sprawozdań lekarzy szkolnych za rok szk. 1933/34. Gimnazja prywatne.

Dane z 24 szkół znajdujących się pod opieką lekarską.

	Chłopcy	Dziew-częta	Ogółem
Liczba uczniów zbadan.	1517	1797	3314
Odżywienie złe	120	303	423
Powiększenie gruczołów chłonnych zewnętrz. .	276	233	509
Skrzywienie kręgosłupa .	9	25	34
Krzywica	1	25	26
Wady serca	52	38	90
Przepuklina . , . . .	4	1	5
Gruźlica a) płuc czynna ew. potwierdzona badaniem bakterjolog. .	5	1	6
Gruźlica b) gruczołów środpiersiowych . . .	10	6	16
Gruźlica c) kostna . . .	3	2	5
Gruźlica d) innych narządów	1	—	1
Gruźlica ogółem	19	9	28
Oddychanie przez usta .	54	38	92
Wady wymowy	17	20	37
„ wzroku	168	218	386
„ słuchu	16	17	33
Częste krwotoki z nosa .	22	19	41
Przewlekłe bóle głowy .	40	217	257
Kaleki	5	13	18

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Zestawienie statystyczne z kart zdrowia młodzieży według sprawozdań lekarzy szkolnych za rok szk. 1933/34. Prywatne szkoły zawodowe.

Dane z 13 szkół znajdujących się pod stałą opieką lekarską.

	Chłopcy	Dziew-częta	Ogółem
Liczba uczniów zbadan.	907	416	1323
Odżywienie złe	93	42	135
Powiększenie gruczołów chłonnych zewnętrz. .	120	60	180
Skrzywienie kręgosłupa .	22	16	38
Krzywica	5	15	20
Wady serca	16	12	28
Przepuklina	2	—	2
Gruźlica a) płuc czynna ew. potwierdzona badaniem bakterjolog. .	5	1	6
Gruźlica b) gruczołów śródpiersiowych . . .	4	1	5
Gruźlica c) kostna . . .	1	—	1
Gruźlica d) innych narządów	—	—	—
Gruźlica ogółem . . .	10	2	12
Oddychanie przez usta .	27	7	34
Wady wymowy	9	5	14
„ wzroku	48	67	115
„ słuchu	9	2	11
Częstę krwotoki z nosa .	23	12	35
Przewlekłe bóle głowy .	12	28	40
Kaleki	5	8	13

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Stan zębów młodzieży i wyniki pomocy dentystycznej w gimnazjach państwowych w r. szk. 1933/34

Dane z 14 szkół mających pomoc dentystyczną.

Liczba młodzieży zbadanej ogółem	4065
„ „ mającej zęby zupełnie zdrowe .	599
Założono plomb	2685
Pni usunięto	572
Kamień usunięto	496
Zapal miazgi ew. zgorzel wyleczono	1023
Liczba młodzieży z uporządkowaną jamą ustną .	1531

Uwaga: Z jednej szkoły brak sprawozdania, w jednej szkole pomoc dentystyczna nie dała żadnych wyników wskutek długotrwałej choroby dentysty szkolnego.

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Stan zębów młodzieży i wyniki pomocy dentystycznej w państwowych zakładach kształcenia nauczycieli w roku szk. 1933/34, wraz ze szkołami ćwiczeń przy państw. seminarjach naucz.

Dane z 9 szkół mających pomoc dentystyczną.

Liczba młodzieży zbadanej ogółem	2473
„ „ mającej zęby zupełnie zdrowe .	192
Założono plomb	1160
Pni usunięto . . . , ...	354
Kamień usunięto	367
Zapalenie miazgi ew. zgorzel wyleczono . . .	340
Liczba młodzieży z uporządkowaną jamą ustną .	472

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Stan zębów młodzieży i wyniki pomocy dentystycznej w państwowych i prywatnych szkołach zawodowych w roku szkol. 1933/34.

Dane z 5 szkół mających pomoc dentystyczną (4 szk. państw. 1 pryw.).

Liczba młodzieży zbadanej ogółem w szk. państw.	616	w pryw. 137
Liczba młodzieży mającej zęby zupełnie zdrowe	66	„ —
Założono plomb	441	„ 154
Pni usunięto	153	„ 63
Kamień usunięto	121	„ —
Zapalenie miazgi ew. zgorzel wyleczono	185	„ —
Liczba młodzieży w szk. państw. z uporządkowaną jamą ustną .	235	„ —

OKRĘG SZKOLNY LUBELSKI.

Stan zębów młodzieży i wyniki pomocy dentystycznej w gimnazjach prywatnych w roku szkolnym 1933/34.

Dane z 9 szkół mających pomoc dentystyczną.

Liczba młodzieży zbadanej ogółem	1145
„ „ mającej zęby zupełnie zdrowe .	89
Założono plomb	1168
Pni usunięto	207
Kamień usunięto	74
Zapalenie miazgi ew. zgorzel wyleczono . . .	383
Liczba młodzieży z uporządkowaną jamą ustną .	486

podziału opieki higj.-lek. w innych szkołach koedukacyjnych byłoby bardzo pożądane, natrafia jednak na duże trudności wobec braku dostatecznej ilości godzin na ten cel przeznaczonych.

Pomoc dentystyczną miały wszystkie szkoły państwowe z wyjątkiem Szkoły Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie (29 szk.), 10 gimnazjów prywatnych i 1 pryw. szkoła zawodowa (Szk. Przem. Handl. Koed. P. M. S. w Zamościu), z tego 27 szkół państwowych i 5 gimn. pryw. we własnych gabinetach dentystycznych, 1 szkoła w gabinecie dent. innej szkoły i 6 szkół w gabinetach prywatnych lekarzy dentystów, opłacanych przez szkołę, lub Komitet Rodzicielski. Ze szkół rolniczych ani jedna nie miała pomocy dentystycznej.

VI. Propaganda higjeny przez szkołę.

1) Pogadanki higjeniczne: w szkołach średnich i zawodowych lekarze wygłosili w ciągu roku szkolnego ogółem 565 pogadanek higjenicznych, z tego w państw. zakł. kształcenia nauczycieli — 47, w państw. gimnazjach — 247, w państw. szk. zawodowych — 40, w gimnazjach prywatnych — 159 i w prywat. szk. zawodowych — 72. Liczba pogadanek w poszczególnych szkołach wyniosła od 1 do 61, przeważnie po kilka i kilkanaście, w ciągu r. szkolnego. Tematami pogadanek były najczęściej: choroby zakaźne, higjena życia codziennego, gruźlica i alkoholizm, niekiedy też zagadnienia związane z uprawianiem sportów, higjeną pracy umysłowej i fizycznej, wyborem zawodu, wreszcie choroby weneryczne. W seminarjach nauczycielskich lekarze wygłaszali też pogadanki dla uczniów szkół ćwiczeń, w kilkunastu szkołach różnych typów — dla rodziców. Propagandę higjeny prowadzą również niekiedy b. wydatnie Koła Mł. P. C. K., czynne w kilkunastu szkołach średnich i około 40 szk. powszechnych.

2) Systematyczne wykłady higjeny odbywały się we wszystkich szkołach średnich, z wyjątkiem jednego pryw. gimnazjum żeńskiego i w szkołach zawodowych, w 2 szkołach nauczali higjeny nauczyciele — przyrodnicy, we wszystkich innych — lekarze. W szkołach rolniczych powierzono obecnie lekcje higjeny nauczycielom stałym, stosownie do obowiązujących przepisów.

W ubiegłym roku szkolnym zorganizowano z inicjatywy Kuratorjum dwie konferencje, poświęcone metodyce nauczania, (ze specjalnem uwzględnieniem nauk przyrodniczych i higjeny), dla lekarzy szkolnych w Lublinie i w Chełmie. Lekcje przykładowe i dyskusje w toku konferencyj wzbudziły znaczne zainteresowanie lekarzy zagadnieniami metodycznemi. W dyskusji końcowej na konferencji w Chełmie, w której wzięli udział również dyrektorzy wszystkich 5-u tamtejszych szkół państwowych średnich i zawodowych — wyłonił się projekt zorganizowania dla tych szkół wspólnej pracowni higjenicznej, w której możnaby zgromadzić wszystkie pomoce naukowe do higjeny, rozproszone po szkołach, tworząc wspólny, o wiele lepiej wyposażony, komplet tablic, modeli, preparatów, przezroczy i filmów, ponadto zaś w pracowni tej możnaby było prowadzić zajęcia praktyczne z zakresu higjeny, jak najprostsze badania powietrza, wody, środków spożywczych, odzieży i t. d. W ten sposób prowadzone lekcje higjeny uzyskałyby większe znaczenie praktyczne, wzbudzały znaczniejsze zainteresowanie i czynny udział młodzieży. Projekt ten, wysunięty przez jednego z lekarzy szkolnych, p. Dra Chomickiego, znalazł uznanie wszystkich uczestników konferencji, a następnie poparcie ze strony Kuratorjum, wobec czego jeszcze w ciągu ub. r. szk. opracowano plan zajęć praktycznych, według programów higjeny poszczególnych typów szkół, oraz kosztorys uruchomienia pracowni międzyszkolnej. Pracownia otrzymała pomieszczenie w Państw. Gimn. im. Czarnieckiego, w osobnej sali, w której zgromadzono pomoce naukowe wszystkich 5-u szkół i gdzie mają się odbywać wszystkie lekcje higjeny; znacznej części przyborów laboratoryjnych (szkła, przyrządów), dostarczyły miejscowe seminarja nauczycielskie. Dla kierownika pracowni, lekarza szk. w gimnazjum przeznaczono 3 godz. tygodniowo na zajęcia związane z uzupełnianiem inwentarza, przygotowywaniem ćwiczeń, pomocy naukowych i t p. Uruchomienie pracowni nastąpiło wprawdzie z opóźnieniem, bo dopiero 5 XI.1934 r. spowodu nieprzewidzianych trudności i braków, można się jednak spodziewać, że w miarę dalszego jej zaopatrywania w przyrządy, odczynniki, filmy i inne pomoce naukowe, pracownia odegra dodatnią rolę w nauczaniu higjeny.

3) Zwalczanie gruźlicy i alkoholizmu w szkole i przez szkołę. Zwalczanie gruźlicy w szkole opiera się przedewszystkiem na niedopuszczaniu do szkoły uczniów z gruźlicą czynną, drogą badań indywidualnych młodzieży nowoprzybywającej przed egzaminem wstępnym. W wypadkach zachorowań w ciągu r. szk. lekarze szkolni kierują uczniów do przychodni przeciwgruźliczych, których jest kilkanaście na terenie Okręgu, do Ubezpieczalni Społecznych, lub w ostateczności do prywatnych gabinetów specjalistycznych dla wykonania badań bakterjologicznych, prześwietlenia, lub fotografij roentgenowskich, poczem, jeżeli uczeń potrzebuje leczenia w szpitalu, lub wyjazdu na leczenie klimatyczne, szkoły i Komitety Rodzicielskie niejednokrotnie przychodzą z pomocą finansową. Nadzór lekarzy szkolnych nad stancjami, dożywianie uczniów, które odbywa się w przeważnej większości szkół średnich i zawodowych, obejmując od 5—25% młodzieży dożywianej bezpłatnie w poszczególnych szkołach, wreszcie internaty szkolne i kolonje letnie — służą również sprawie zapobiegania gruźlicy. Strona propagandowa walki z gruźlicą obejmuje pogadanki, pokazy filmów, na które uczęszcza młodzież w czasie „Dni przeciwgruźliczych", wreszcie wystawy ruchome, które pojawiają się niekiedy w większych miastach.

Propaganda przeciwalkoholowa opiera się poczęści na pogadankach lekarzy szkolnych, w większym jednak stopniu — na działalności organizacyj młodzieży, jak harcerstwo, kółka abstynenckie (w kilku szkołach) i Koła Mł. P. C. K.

VII. Kolonje letnie.

W małych miasteczkach akcja kolonijna nie ma powodzenia, gdyż uczniowie, pochodzący przeważnie z okolicznych wsi i osiedli, rozjeżdżają się na wakacje do domów, a z mniejszości stałych mieszkańców część wyjeżdża z rodzicami lub do rodziny na wieś, inni wreszcie, często liczniejsi, nie mogą opłacić najniższych nawet kosztów pobytu na kolonji. Około 600 uczniów 21 szkół z 5-u miast większych. (Lublin, Siedlce, Zamość, Chełm i Biała Podl.), w tem z 14-u szkół lubelskich i 7-u w Okręgu — przebywało w czasie wakacyj 1934 r. na kolonjach letnich wypoczynkowych i leczniczo-wypoczynkowych (Fronołów n/Bugiem), kilku uczniów wysłały Komitety Rodz. na kolonje lecznicze. Sprawozdania z kolonij stwierdzają znaczny przybytek wagi u wszystkich niemal uczniów, poprawę wyglądu ogólnego i sił, pomimo częściowych niepowodzeń, jakich doznały kolonje umieszczone na Podkarpaciu, w związku z klęską powodzi i długotrwałą słotą podczas lata 1934 r.

VIII. Ogólne uwagi o stanie higjeny szk. i opieki higj. lekarskiej w Okręgu.

W szkołach średnich, zawodowych i zakładach kształcenia nauczycieli widoczne jest naogół, jak w latach poprzednich, głębokie zrozumienie doniosłości spraw higjeny ze strony dyrektorów, którzy nie szczędzą pracy i wysiłków dla podnoszenia stanu higjenicznego szkół na coraz wyższy poziom, niejednokrotnie też wykazują w tym kierunku dużo inicjatywy, a poczynania lekarzy szkolnych popierają wydatnie, ułatwiając im znacznie pracę w szkole. Jeżeli więc szereg szkół znajduje się dotychczas w niezadawalających warunkach higjenicznych, to dzieje się to głównie wskutek braku środków na budowę nowych gmachów i rozbudowę innych, gdyż znaczna część szkół państwowych mieści się w budynkach starych, często nie nadających się nawet do zasadniczych przeróbek i znacznie przepełnionych Dalszą przyczynę braków w zakresie higjeny pomieszczeń stanowi niedostatek środków finansowych na instalacje i uzupełnienia urządzeń higjenicznych, nowe umeblowanie sal naukowych oraz remonty i odnawianie lokali podczas wakacyj letnich. Opieka higj. lekarska w szkołach państwowych jest naogół dobrze zorganizowana i staranna, natomiast pomoc dentystyczna wykazuje dość słabe wyniki wskutek braku dostatecznej liczby godzin dla lekarzy-dentystów w gimnazjach i seminarjach. Szkoły zawodowe państwowe są lepiej wyposażone w przydziały godzin lekarskich i dentystycznych, z wyraźną dla ich uczniów korzyścią. Lokale i urządzenia mniejszych szkół prywatnych pozostawiają niekiedy wiele do życzenia, a opieka lekarska nad niemi często jest słabo zorganizowana. Przyczyną niedość wszechstronnej działalności lekarzy szkolnych jest najczęściej znikomo mała liczba godzin tyg. przeznaczonych na opiekę higj. lekarską wskutek złego stanu finansowego małych szkół prywatnych. Naogół jednak, w ciągu 2 lat ostatnich stan szkół prywatnych, a zwłaszcza gimnazjów, poprawił się dość znacznie, zarówno w zakresie higjeny lokali i urządzeń, jak i organizacji opieki higj. lek., istnieje też w okręgu kilka szkół prywatnych wzorowo urządzonych i dysponujących znaczną ilością godzin opieki higj. lekarskiej. We wszystkich szkołach średnich i zawodowych, które posiadają internaty, stwierdza się ich wpływ dodatni na stan higjeny i zdrowia wychowanków.

W samorządowych i prywatnych szkołach rolniczych, które znajdują się naogół w trudnych warunkach finansowych, stan higjeniczny internatów często jest niezadawalający, pomimo wysiłków dyrektorów i nauczycieli: dotkliwe braki w zakresie urządzeń higjenicznych, przyborów do mycia, pościeli i bielizny uczniów, brak ubrań roboczych—stanowią trudne do pokonania przeszkody. Szkoły żeńskie przedstawiają się pod tym względem o wiele lepiej, co się poczęści tłumaczy ogólnie znanem zjawiskiem, że rodzice dokładają więcej starań o wyposażenie dziewcząt, niż chłopców, przy wysyłaniu ich do szkół, propaganda higjeny wśród dziewcząt jest też łatwiejsza. We wszystkich jednak szkołach, zarówno męskich, jak żeńskich dotkliwie daje się odczuwać brak stałej opieki higjeniczno-lekarskiej, nauczania higjeny przez lekarzy i pomocy naukowych do tych lekcyj. Jedyny wyjątek wśród szkół rolniczych, a zarazem dobitny dowód konieczności opieki higj. lekarskiej stanowi Państwowa Szkoła Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie, gdzie pomimo niedogodnych warunków lokalu stan higjeny internatu i młodzieży stoi na stosunkowo wysokim poziomie. Szkoła ta znajduje się pod stałą i bardzo troskliwą opieką lekarską.

Spostrzeżenia zebrane przy wizytacjach higjenicznych wszelkich typów szkół, a w pierwszym rzędzie—zawodowych i powszechnych, wskazują zgodnie na wzrastające wciąż potrzeby opieki społecznej nad młodzieżą. Dla osiągnięcia bowiem ostatecznego celu higjeny szkolnej t. j. wychowania młodzieży zdrowej, silnej i fizycznie odpornej nie wystarczą odpowiednie lokale szkolne, dobrze postawione wychowanie fizyczne i najstaranniejsza opieka lekarzy, dopóki ogół młodzieży niezamożnej nie będzie miał zapewnionych minimalnych warunków ochrony zdrowia w zakresie odżywiania, mieszkania, wypoczynku i opieki domowej. Dlatego też akcja społeczna w kierunku dożywiania młodzieży, zaopatrywania jej w odzież zimową, zakładania internatów i burs, oraz organizacji osiedli i kolonji letnich i zimowych — wysuwa się na czoło szeregu zagadnień opieki nad zdrowiem młodzieży szkolnej, jako paląca konieczność.

Zestawienie dotyczące opieki higj. lekarskiej nad szkołami powszechnemi wykazuje pewną poprawę stanu tej opieki w porównaniu z latami poprzedniemi, nadal jednak niewystarczającą w stosunku do rzeczywistych potrzeb blisko

400 — tysięcznej rzeszy dziatwy szkolnej. Zaledwie około 20% dzieci korzystało w r. szkolnym 1933/4 z opieki lekarskiej, przeważnie niestałej, ograniczonej do 1 — 2 krotnego zbadania w ciągu roku szkolnego — 80% pozostaje zatem bez opieki, brak lekarzy i higjenistek w większości szkół miejskich i małomiasteczkowych uniemożliwia zarówno skuteczną propagandę higjeny, jak zwalczanie gruźlicy i innych chorób społecznych, oraz udzielanie doraźnej ambulatoryjnej pomocy lekarskiej dziatwie niezamożnej, która stanowi w szkołach powszechnych przeważną większość.

Wzmożenie wysiłków w kierunku zapewnienia dziatwie szkolnej stałej opieki higjeniczno-lekarskiej — stanowi zatem nadal jeden z ważnych i pilnych obowiązków samorządów w stosunku do szkolnictwa powszechnego.

Dr. KAZIMIERZ BUDZANOWSKI
St. asyst. Kliniki okul. U. J. K.

WSKAZANIA DO ZWOLNIENIA OD RYSUNKÓW I ZAJĘĆ PRAKTYCZNYCH MŁODZIEŻY SZKOLNEJ SPOWODU NIEDOSTATECZNEJ SPRAWNOŚCI NARZĄDU WZROKOWEGO. *)

Temat, który tu poruszam, zajmuje przedewszystkiem lekarzy szkolnych, którzy z tytułu swego urzędu muszą rozstrzygać w przypadkach licznych próśb o zwolnienie uczniów z pewnych przedmiotów, objętych programem nauki szkolnej. Przedmiotami temi są rysunki i zajęcia praktyczne, do których pewna część młodzieży, może nie dość uzdolnionych w tym kierunku, nie chcąc pokonywać wyłaniających się trudności, odnosi się niechętnie. To staje się przyczyną licznie mnożących się starań o zwolnienie, często nieuzasadnionych istotnym stanem rzeczy. I tutaj ucieczką stają się cierpienia narządu wzrokowego, w związku z któremi napływają prośby o zwolnienie z odnośnych przedmiotów. Lekarze szkolni, zależnie od osobistych zapatrywań na tę sprawę, wydają orzeczenia niekiedy zbyt surowo, odrzucając prośby w przypadkach wymagających uwzględnienia, znowu innym razem zbyt łagodne, co przynosi szkodę całokształtowi nauczania, a niejednokrotnie nawet może godzić w powagę stanu lekarskiego.

Zbadanie i ocena sprawności narządu wzrokowego należą do lekarza okulisty, na jego to świadectwie opierać się powinien lekarz szkolny. Nie wszędzie jednak szkoły mają do swej dyspozycji szkolnego okulistę. Miasto Lwów znajduje się w tem wyjątkowem położeniu, że posiada własną poradnię oczną dla wszystkich szkół państwowych oraz dla niektórych prywatnych, które zgłosiły swój udział w korzystaniu z usług poradni, dlatego sprawa zwolnienia nie natrafia tutaj na większe przeszkody. Odnośny uczeń zostaje skierowany przez lekarza szkolnego danego zakładu do poradni ocznej, skąd po zbadaniu wysyła się drogą urzędową orzeczenie. Inaczej sprawa przedstawia się w szkołach prywatnych, nienależących do poradni, względnie zamiejscowych, niemogących korzystać z tejże. Wtedy lekarze szkolni sami muszą rozstrzygać o zwolnieniu i to zwykle na podstawie świadectw okulistów prywatnych. Ogół jednak lekarzy nie jest należycie poinformowany, na czem polegają dzisiejsze nowoczesne zajęcia praktyczne i rysunki, co powoduje rozbieżność poglądów na tę sprawę i pociąga za sobą nieraz zwolnienie ucznia w przypadkach do tego zupełnie się nienadających, względnie odwrotnie. Z okoliczności tej wypływa konieczność ustalenia pewnych norm, które pozwoliłyby uzgodnić różnorodność zdań — o ile ona zaistnieje — lekarza szkolnego i prywatnego, i które lekarzowi szkolnemu dopomogłyby w należytem ocenieniu zdolności ucznia do omawianych zajęć.

Celem ułatwienia i uproszczenia pracy lekarzowi szkolnemu pozwolę sobie omówić szereg wskazań, które posłużyłyby za podstawę do zwolnień.

Naczelną zasadą, którą należałoby się kierować przy zwalnianiu, jest ostrość wzroku. Jako minimum ostrości potrzebnej do uczęszczania do szkół przyjęto granicę 6/24, poniżej której dzieci takie nadają się już do szkół dla słabo widzących. Hay podaje, że dzieci, które mają mniej niż 6/24 ostrości wzroku po wyrównaniu szkłami, winny uczęszczać do szkół dla słabo widzących. Stawia on nawet wyższą granicę 6/18 ze względu na różność oświetlenia w klasie, odległość tablicy, które odgrywają tu dużą rolę.

Kierując się tem, że dla rysunków, względnie dla niektórych zajęć praktycznych, jak np. hafty i t. p., jest potrzebna lepsza ostrość wzroku, aniżeli minimum do pisania i czytania, proponuję, aby zwalniać w przypadkach, o ile ostrość wzroku na oku lepszem wynosi mniej jak 6/18 i przynajmniej 6/60 na oku gorszem, uwzględniając wyrównanie odpowiedniej wady refrakcji szkłami. W przypadkach zaś, w których oko gorsze posiada mniejszą ostrość wzroku, aniżeli 6/60, względnie jeżeli zachodzi niedowidzenie albo ślepota jednego oka lub brak gałki ocznej, oko lepsze powinno wzamian posiadać conajmniej 6/12 ostrości wzroku, w przeciwnym razie osobnik taki kwalifikuje się również do zwolnienia. Powyższe wskazanie, uwzględniające niedostateczną ostrość wzroku, jest podyktowane doświadczeniem, że im gorsza jest ostrość wzroku, tem praca zbliska połączona jest z większym wysiłkiem, co może stworzyć pewne zrozumiałe trudności upośledzonemu wzrokowo. Csapody-

*) Przedruk za zezwoleniem autora (przyp. Red.)

Mocsy w swej pracy o robotach ręcznych w szkołach powiada, iż przy minimum ostrości wzrokowej potrzebnej w szkole, można wykonywać z łatwością pod kontrolą wzroku roboty t. zw. nitkowe jeszcze wtedy, o ile grubość nitki wynosi 0,6 mm przekroju. Przy cieńszych zaś i delikatniejszych nitkach potrzebna jest stopniowo lepsza ostrość wzroku.

Przechodząc do omawiania dalszych wskazań, należałoby uwzględnić poszczególne wady refrakcji.

Jedną może z najważniejszych wad refrakcji jest krótkowzroczność. Harman N. Bishop podaje jako granicę dopuszczenia krótkowzrocznego ucznia do szkoły dla 11 lat — 3 D, dla 16 lat — 4 D, natomiast Bartels uważa za najwyższą granicę — 8 D, o ile niema zmian na dnie oka. Gimblett poleca przy krótkowzroczności postępującej unikać przeciążenia pracą zbliska, stosując odpowiednie postępowanie zapobiegawcze, jak siedzenie w przednich ławkach, czytanie dużego druku nie dłużej jak $^1/_4$ do $^1/_2$ godziny, skrócenie zadań domowych. Dla dziewcząt robienie robót drutowych jak pończochy nie jest przeciwwskazane, natomiast hafty uważa się za szkodliwe. W cięższych przypadkach postępującej krótkowzroczności zaleca lekcje ustne. O ile chodzi o postępowanie w t. zw. szkolnej krótkowzroczności, to według Gimbletta, który zbadał 170 dzieci i obserwował u nich przebieg myopji przez okres 6 lat, przeciętny wzrost wynosi podczas okresu szkolnego — 0,4 D, na oko i na jeden rok, t. zn. że dziecko 5-letnie z emetropją, ale ze skłonnością do krótkowzroczności, nabyłoby w 15 roku życia — 4 D. Według niego okres najbardziej postępującej krótkowzroczności przypada od 8 do 12 roku życia.

Jeśli teraz weźmiemy pod uwagę, że dziecko szkolne ze skłonnością do krótkowzroczności, przy wstępowaniu do szkoły miało oczy miarowe, względnie nieznacznie dalekowzroczne, a w ciągu szeregu lat szkolnych wytworzyła się u niego t. zw. krótkowzroczność szkolna, dochodząca zaledwie do — 5 D, nie będziemy uważać tego za jakieś poważniejsze upośledzenie wzroku w życiu późniejszem. Jeżeli natomiast dziecko z wrodzoną krótkowzrocznością choćby nawet niewielką, powiedzmy dla przykładu około — 5 D dla lat 10, nabywa jeszcze szkolną krótkowzroczność, staje się to już większą wadą wzroku, przedstawiającą później pewnego rodzaju przeszkodę życiową. O krótkowzroczności złośliwej, dającej szereg powikłań, prowadzących niekiedy do ślepoty, nie będę tu wspominał, ponieważ dzieci nią dotknięte nadają się do szkół dla słabo widzących.

Dzieci krótkowzroczne powinno się w szkole otaczać specjalną opieką. W Niemczech, aby uniknąć przeciążenia pracą zbliska, zwalnia się krótkowzroczne dzieci od robót ręcznych i rysunków.

W sprawie zwalniania krótkowzrocznych od zajęć praktycznych i rysunków, aby nie podawać dla każdego wieku innych liczb, proponuję przyjąć schematycznie ilość dioptryj równających się połowie ilości lat, t. zn. zwolnieniu podlegałyby te dzieci, u których ilość dioptryj wynosi połowę ich lat i więcej.

Z dalszych wad refrakcji należałoby wymienić dalekowzroczność. Niskiej dalekowzroczności względnie średniej, choćby nawet towarzyszyły im pewne zaburzenia akomodacji, które w przeważnej części dają się usunąć zapomocą doboru odpowiednich szkieł, nie należy uważać za przeszkodę w wykonywaniu robót ręcznych i rysunków. Natomiast dalekowzroczność wyższego stopnia wymagająca szkieł silniejszych—tu proponuję przyjąć granicę + 6 D i wyżej — gdzie szkła tak silne mają już działanie pryzmatyczne i mogą dawać zniekształcenie obrazu, stwarza duże utrudnienie w pracy zbliska. Dlatego dzieci takie można zwalniać.

Podobnie większa niezborność (astygmatyzm), która przyczynia się nietylko do upośledzenia ostrości wzroku, ale także powoduje zniekształcenie obrazu, staje się wielką przeszkodą w pracy zbliska. Noszenie silniejszych szkieł cylindrycznych, które wyrównują upośledzoną ostrość wzroku przez swe działanie pryzmatyczne, przyczynia się także do zaburzeń wzrokowych. Według Harmana N Bishopa astygmatyzm tak krótkowzroczny jak i dalekowzroczny przy przyjęciu do szkół nie powinien przekraczać 3 D. Wobec uproszczenia nowoczesnych zajęć praktycznych i rysunków uważam za granicę astygmatyzmu najniższą 4 D, powyżej której uzasadnione mogłoby być zwolnienie z odnośnych zajęć.

Przechodząc skolei do dalszych wskazań, należałoby poruszyć przypadki, w których wymagane jest noszenie innych szkieł do pracy zbliska a innych do patrzenia wdal. Przykładem takim może być obustronny brak soczewki, który zdarza się po operacji zaćmy lub też porażenie względnie osłabienie akomodacji przy równoczesnej wadzie refrakcji. Ponieważ przy praktycznych zajęciach i rysunkach potrzebne jest widzenie z odległości i zbliska przy równoczesnem zajęciu obu rąk, zrozumiałe stają się trudności, jakie wynikają z powyższego stanu, wskazujące na konieczność zwolnienia.

Z innych wskazań ważną jest niesprawność narządu ruchowego oka, powodująca podwójne widzenie. Pominąwszy tu porażenia mięśni ocznych z widzeniem podwójnem, w których osobnik taki nie jest w stanie poruszać się w przestrzeni i dopiero przez wyłączenie jednego oka z widzenia może zachować równowagę, które to przypadki nie nadają się wogóle do uczęszczania do szkół, są stany, gdzie przy t. zw. niedomodze mięśniowej, przeważnie na tle wady refrakcji występuje szczególnie przy pracy zbliska dwojenie się. Stany takie, o ile są stwierdzone przez dokładne badanie specjalistyczne — a liczyć się tu trzeba z możliwością symulacji — nadają się do uwolnienia. Podobnym stanem, wywołującym ustawiczne dwojenie się jest oczopląs przy pa-

trzeniu wprost, który również wymaga tej samej oceny.

Pozostałyby jeszcze pewne choroby oczne, które wywołują trwałe łzawienie. Do takich należą przewlekłe schorzenia dróg łzowych, niedomykalność powiek, wywinięcie powieki, podwinięcie rzęs, zajęcze oko. Oczy załzawione nie widzą wyraźnie, obrazy zacierają się i zniekształcają. Jest to również przeszkodą w widzeniu i utrudnieniem pracy oburęcznej, gdyż wymaga częstego wycierania oczu chusteczką.

Wreszcie z dalszych wskazań należałoby wymienić pewne przewlekłe schorzenia gałki ocznej, w których ostrość wzroku może być nawet bardzo dobra, w których jednakże rokowanie nigdy nie jest pewne. Przebiegać one mogą z długiemi okresami utajenia, w których objawy chorobowe są zaledwie zaznaczone, względnie istnieją w oku zmiany świadczące o przebytej sprawie zapalnej. Do takich schorzeń możemy zaliczyć przewlekłe zapalenia tęczówki i ciałka rzęskowego, ze zmętnieniami ośrodków łamiących oka, męty w ciałku szklistem, zmiany na dnie oka. Harman N. Bishop uważa, że dzieci, u których stwierdza się zmętnienie ośrodków łamiących, schorzenia przewlekłe jagodówki oraz większość przypadków zapalenia rogówki, nie nadają się do szkół. W przypadkach takich mimo zachowanej ostrości wzroku uczeń doświadcza pewnych przykrych sensacyj wzrokowych w postaci plam w polu widzenia, muszek latających i t. p. Biorąc pod uwagę powyższe stany chorobowe, mogące spowodować obniżenie ostrości wzroku, a wiedząc przytem, iż schorzenia tego rodzaju mogą dawać nagłe okresy pogorszenia bez wyraźnej przyczyny, jakkolwiek praca wytężająca zbliska może pośrednio być bodźcem do pogorszenia się, należy oczy takie o ile możności oszczędzać i zwolnienie w tych przypadkach może mieć miejsce.

Wkońcu należałoby jeszcze wspominać o jednem ważnem wskazaniu do zwolnień w schorzeniach, mających tendencję do częstych nawrotów. Przykładem takich schorzeń mogą być zapalenia skrofuliczne oka, w których istnieją przypadki o przebiegu lekkim, jednak mającym skłonność do częstych nawrotów. Podobnie i nieżyty wiosenne, w których największe dolegliwości przychodzą z wiosną, a także i w porach roku ciepłych, są tego rodzaju schorzeniami.

Reasumując powyższe wskazania, pozwolę sobie przedstawić projekt przepisów, na podstawie których można zwolnić ucznia (uczenicę) od rysunków lub zajęć praktycznych na przeciąg roku szkolnego. Projekt obejmuje 10 zasadniczych punktów:

1) O ile ostrość wzroku na oku lepszem wynosi mniej niż $^6/_{18}$ i przynajmniej $^6/_{60}$ na oku gorszem z uwzględnieniem poprawy szkłami.

2) O ile ostrość wzroku na oku lepszem wynosi mniej niż $^6/_{12}$ i na oku gorszem mniej niż $^6/_{60}$ z uwzględnieniem poprawy szkłami. Dotyczy to również niewidzących na jedno oko lub jednookich, o ile oko jedynie widzące nie ma $^6/_{12}$ z uwzględnieniem poprawy szkłami.

3) Z krótkowzrocznością, jeśli ilość dioptryj wynosi połowę ilości lat i więcej.

4) Z dalekowzrocznością wymagającą szkieł + 6 D i więcej.

5) Z astygmatyzmem od 4 D i wyżej, stwierdzonym badaniem przedmiotowem.

6) W stanach wymagających noszenia innych szkieł do patrzenia wdal i innych do pracy zbliska (np. brak soczewki, porażenie akomodacji).

7) Przy niesprawności narządu ruchowego oka (np. porażenie lub niedomoga mięśni ocznych, oczopląs przy patrzeniu wprost).

8) Przy trwałem łzawieniu, spowodowanem przez zniekształcenie względnie niedomykanie powiek lub przeszkodę w drogach odprowadzających.

9) W schorzeniach przewlekłych gałki ocznej, mogących przyczynić się do obniżenia ostrości wzroku (np. zapalenie przewlekłe tęczówki i ciałka rzęskowego, męty ciałka szklistego, zmiany postępujące na dnie oka).

10) W schorzeniach z tendencją do częstych nawrotów (np. zapalenie skrofuliczne rogówki, nieżyt wiosenny spojówki).

Piśmiennictwo:

1) Hay: Zbl. f. Augenheilkunde 12. 1924. 2) Csapody-Mocsy: Zeitschrift f. Augenheilkunde 76, 1932. 3) Harman N. Bishop: Zbl. f. Augenheilkundo 10, 1923. 4) Prof. M. Bartels: Kl. Monatsblätter f. Aug. 79, 1927. 5) Gimblett: C. I. Zbl. f. Augenheilkunde 24, 1931. 6) Schieck-Bruckner: Kurzes Handbuch f. Opht. VII — Hygiene.

DR. J. MOROZOWA.

GRUŹLICA W SZKOŁACH OKRĘGU SZK. LUBELSKIEGO.

I. Zestawienie statystyczne według sprawozdań lekarzy szkolnych za rok szk. 1933/34.

Szkoły średnie i zawodowe.

Lublin miasto. W szkołach średnich i zawodowych pobierało naukę 4105 uczniów. Badania lekarskie wykazały wśród nich 8 wypadków gruźlicy płuc czynnej, 22 wyp. gruźlicy gruczołów, 2 wyp. gruźlicy kości, 1 wyp. gruźlicy innych narządów.

Okręg szkolny lubelski (poza m. Lublinem). W szkołach średnich i zawodowych 7371 uczniów. Badania lekarskie wykazały 51 wyp. gruźlicy płuc, 50 wyp. gruźlicy gruczołów, 15 wyp. gruźlicy kości, 4 wyp. gruźlicy innych narządów.

W tem w Siedlcach 25 uczniów ze zmianami gruźliczemi w płucach i podejrzanych w kierunku gruźlicy początkowej. W innych miastach powiatowych Okręgu lekarze szkolni stwierdzili:

w Zamościu 6 wyp. gruźlicy płuc w szkołach
w Białej Podl 5 " " " "
w Chełmie 5 " " " "
w Puławach 4 " " " "
w Hrubieszowie 2 " " " "
w Garwolinie, Łukowie i Węgrowie po 1 wyp. gruźlicy płuc, w Międzyrzecu (pow. Radzyński) 1 wyp. gruźlicy płuc.

W 17 szkołach rolniczych w Okręgu nie było zachorowań na gruźlicę płuc, jedynie stwierdzono 1 wypadek gruźlicy kości. We wszystkich szkołach średnich i zawodowych wraz ze szkołami rolniczemi badaniom lekarskim byli poddani wszyscy uczniowie.

Szkoły powszechne.

Lublin miasto. Do szkół powszechnych uczęszczało 13412 uczniów. Lekarze szkolni zbadali w ciągu roku 7339 dzieci, przyczem stwierdzili u 142 ucz. gruźlicę płuc.

W Okręgu poza Lublinem pobierało naukę w szkołach powszechnych około 373000 dzieci. Nie mamy jednak dokładnych danych statystycznych o stanie zdrowotnym tej wielkiej gromady dziecięcej, ponieważ opieka lekarska nad szkołami wiejskiemi i małomiasteczkowemi jest naogół niedostateczna, stąd też brak ścisłej kontroli zachorowań. Brak jej nawet i w największych miastach Okręgu, z Lublinem na czele, ponieważ zbyt mała w stosunku do potrzeb szkół liczba lekarzy szkoln. uniemożliwia zbadanie co roku wszystkich dzieci. W Lublinie przypada na 1 lekarza około 4500 dzieci, dlatego też zbadano ich zaledwie połowę i to z niemałym nakładem wysiłku, gdyż znaczną część czasu przeznaczonego na pracę w szkołach zabierają lekarzom inne konieczne zajęcia, jak prowadzenie ambulatorjum dla dzieci szkolnych, szczepienie ospy, badanie dzieci wysyłanych na kolonje itp. W Siedlcach, gdzie lekarka szkolna miała pod swą opieką 4628 dzieci, badania wykazały 47 wyp. gruźlicy płuc, 29—gruźlicy gruczołów i 8—gruźlicy innych narządów wśród 4223 dzieci zbadanych w ciągu roku. Z pozostałych 16 miast powiatowych w Okręgu tylko 9 miało stałą opiekę lekarską dla szkół powszechnych, naogół również niedostateczną ilościowo, w 7 miastach powiat szkoły powszechne były więc zupełnie tej opieki pozbawione. Opieka lekarska nad szkołami wiejskiemi i w mniejszych miasteczkach istniała w 10 powiatach, obejmowała jednak tylko 348 szkół na ogólną liczbę 1145 szkół w tych powiatach; w pozostałych 8 powiatach nie było wcale lekarzy, ani higjenistek szkolnych. W tak opłakanych warunkach opieki nad zdrowiem dziatwy szkolnej trudno pokusić się o zebranie danych statystycznych, któreby przynajmniej w przybliżeniu zobrazowały rozmiary szerzenia się gruźlicy wśród dzieci, sądząc jednak na podstawie statystyk szpitali, ubezpieczalni społecznych i poradni przeciwgruźliczych przypuszczać można, że groźna ta klęska społeczna zabiera i spośród najmłodszych uczniów t. j. dziatwy szkół powszechnych — liczne ofiary.

II. Walka z gruźlicą w szkołach.

Zwalczanie gruźlicy i zapobieganie jej wśród młodzieży jest jednym z ważnych obowiązków wszystkich tych czynników, które współpracują na terenie szkolnictwa. Nietylko względy humanitarne ten obowiązek na nas nakładają: walka z gruźlicą jest sprawą w całem tego słowa znaczeniu społeczną o znaczeniu ogólnopaństwowem, jest jednym z najważniejszych działów zagadnienia zdrowia publicznego, nierozerwalnie złączonego z całokształtem najżywotniejszych spraw bytu państwa, jego rozwoju gospodarczego i postępu kulturalnego. Gruźlica jest bowiem, jak wiadomo, chorobą przewlekłą i w pewnych okresach zaraźliwą, osobnik chory jest więc nietylko źródłem zakażenia, które pociąga za sobą dalsze ofiary, ale też, przez długie nieraz lata, inwalidą niezdolnym do pracy, ciężarem dla rodziny i społeczeństwa. Olbrzymi kapitał wysiłków włożonych w utrzymanie i leczenie osób chorych na gruźlicę jest w znacznej części bezpowrotnie stracony, gdy pomoc przychodzi zapóźno; chory, który dostaje się pod opiekę instytucji leczniczej z rozwiniętą już gruźlicą, po kilkoletniem nawet leczeniu najczęściej nie wraca już do życia czynnego i nie może pracą swoją oddać społeczeństwu zaciągniętego długu. Ten sam kapitał, włożony w zwalczanie gruźlicy drogą zapobiegania jej i leczenia chorych od momentu możliwie najwcześniejszego, kiedy choroba jest jeszcze często uleczalna — nie idzie na marne, lecz zwraca się państwu podnosząc ogólny poziom zdrowotności społeczeństwa, a co zatem idzie — wydajności jego pracy.

Zwalczanie gruźlicy w szkołach i zapobieganie jej wśród młodzieży, jest zatem, jak widzimy, istotną pracą od podstaw na odcinku najbardziej zagrożonym, gdyż zakażenie gruźlicą najczęściej ma miejsce w wieku dziecięcym i młodzieńczym, choć często jego skutki ujawniają się w całej pełni w następnych dopiero okresach życia. Rozpatrzmy więc pokolei najważniejsze środki, jakiemi rozporządzamy w tej walce i te, do których zdobycia dążyć musimy. Pierwszym koniecznym warunkiem zwalczania gruźlicy w szkole jest niedopuszczanie do niej jednostek dotkniętych gruźlicą czynną, grożących niebezpieczeństwem zakażenia innych. Temu celowi służą badania lekarskie w szkołach średnich i zawodowych, przeprowadzane przed egzaminem wstępnym nowych uczniów i przeglądy grupowe uczniów powracających do szkoły po wakacjach, kiedy lekarz wybiera do szczegółowego zbadania tych, którzy spowodu słabszego stanu fizycznego wymagają stałej obserwacji. W szkołach powszechnych natomiast już ten pierwszy warunek staje się niewykonalny: 80% dziatwy nietylko przychodzi do szkoły bez uprzedniego badania lekarskiego, ale i nie doczeka się go w ciągu całego pierwszego roku pobytu w szkole, tam gdzie wcale niema lekarzy szkolnych. Dalsze losy tej dziatwy zdane są na opiekę nauczyciela, który obserwując ją w toku nauki i zabawy może

niejednokrotnie zauważyć objawy budzące podejrzenie w kierunku gruźlicy, a następnie skłonić rodziców, aby udali się z dzieckiem do lekarza; że ten sposób jest jednak niewystarczający i nie zastąpi stałej opieki lekarza nad szkołą — udowadniać chyba nie potrzeba. Dokładne rozpoznanie początkowych zmian gruźliczych w płucach i rozpoczęcie leczenia w możliwie jaknajwcześniejszym okresie jest następnym warunkiem zwalczania gruźlicy wśród młodzieży szkolnej. Zwykłe badanie fizykalne, możliwe do przeprowadzenia w szkolnym gabinecie lekarskim, często w tych wypadkach nie wystarcza, kiedy okaże się potrzeba badania roentgenologicznego, bakterjologicznego, badania krwi i t. p. Tutaj z dużą pomocą przychodzą poradnie przeciwgruźlicze, których mamy kilkanaście na terenie Okręgu i gdzie można dokonać tych badań bezpłatnie, lub za minimalną opłatą (np. zwrot kosztów za kliszę). Lekarze szkolni często wykorzystują pomoc tych poradni, należałoby jednak dołożyć starań w kierunku szerszego ich wykorzystania dla szkół powszechnych nawet tam, gdzie niema lekarzy szkolnych, za pośrednictwem lekarzy powiatowych i samorządowych (miejskich).

Rozpoznanie zmian gruźliczych, chociażby początkowych, nie rozwiązuje jednak sprawy, jeśli nie nastąpi po niem energiczne leczenie. Pewna część chorych może leczyć się w domu, jeśli ma zapewnione odpowiednie warunki i pomoc lekarską ambulatoryjną, inni jednak wymagają leczenia w specjalnych zakładach. Mamy w okręgu zakład leczniczy dla dzieci gruźliczych w Kazimierzówce pod Lublinem, (filja Szpitala „Dzieciątka Jezus" w Lublinie) gdzie dziatwa dotknięta tą chorobą znajduje skuteczną pomoc. W roku szkolnym 1933/34 przebywało tam 130 dzieci w wieku 7—15 lat, z tego 41 z gruźlicą płuc, 89 z gruźlicą gruczołów, przytem źle odżywionych i wątłych. Wszystkie dzieci wypisano z poprawą, u 72% leczonych poprawa była b. wybitna, wypadków śmierci nie było. Przeciętny okres leczenia wynosił 3 miesiące. Większość dzieci leczyła się na koszt Ubezpieczalni Społecznej, część skierowano tam przez lekarzy pracowników państwowych, najmniejsza część była leczona na koszt własny rodziny.

Jak widać z podanych wyników, instytucje lecznicze tego rodzaju oddają nieocenione usługi, są jednak obecnie za mało niestety wykorzystane z powodu ogólnych ciężkich warunków materjalnych — udostępnienie leczenia dziatwie niezamożnej jest zatem dalszym ważnym czynnikiem w zwalczaniu gruźlicy, ku któremu winny się również skierować wysiłki całego społeczeństwa. Zapobieganie gruźlicy wśród dzieci najbardziej nią zagrożonych, t. j. tych, których warunki domowe nie sprzyjają ochronie zdrowia — ma zasięg nadzwyczaj szeroki. Wszystkie zabiegi mające na celu podniesienie stanu sił i odporności organizmu, tej najpotężniejszej broni w walce z chorobą — służą jednocześnie sprawie zapobiegania gruźlicy, a więc w pierwszym rzędzie dożywianie, zaopatrywanie w odzież, zapewnienie dobrych warunków higjenicznych w bursach i internatach, osiedla szkolne, kolonje i półkolonje letnie, wreszcie ochrona zdrowia młodzieży na terenie samej szkoły przez utrzymanie jej stanu higjenicznego na możliwie najwyższym poziomie, a więc przez przestrzeganie czystości w pomieszczeniach szkolnych, walkę z kurzem i przewietrzanie, starania o zachowanie higjeny indywidualnej uczniów i racjonalne stosowanie wychowania fizycznego.

Szkoła sama nie może podołać wszystkim tym zadaniom: w organizacji dożywiania, kolonij i innych działów opieki społecznej wyżej wspomnianych, pomoc musi przyjść z zewnątrz, szkoła winna tu jednak odegrać rolę czynnika pobudzającego do czynu i skupiającego wysiłki wszystkich organizacyj powołanych do opieki nad młodzieżą, a przedewszystkiem — świecić winna przykładem własnych starań o zdrowie powierzonych jej dzieci i wykorzystanie wszystkich dostępnych jej środków w zwalczaniu gruźlicy.

Postępy w walce z gruźlicą na terenie całego państwa są wyraźne i coraz większe w ciągu lat ostatnich: zwiększa się liczba poradni i instytucyj leczniczych, wytężona akcja władz i organizacyj społecznych budzi świadomość ogółu i mobilizuje ospałych do czynnego współudziału w walce, możemy więc mieć nadzieję, że w miarę dalszego pokonywania trudności finansowo-gospodarczych, które dziś stają na przeszkodzie najbardziej celowym poczynaniom w dziedzinie higjeniczno-zapobiegawczej — zdobywać będziemy coraz nowe pozycje w walce z gruźlicą w szkołach. Sprawa organizacji opieki lekarskiej nad szkołami powszechnemi prędzej czy później doczekać się musi rozwiązania, gdy dla wszystkich stanie się jasnem, że stan obecny jest na dłuższy okres czasu nie do zniesienia; opieka społeczna nad młodzieżą już dziś, w naszych oczach, z roku na rok obejmuje coraz szersze zakresy pomimo piętrzących się trudności, co jest dowodem wzrastającego zrozumienia wagi tych spraw w społeczeńswie. Nigdy jednak, ani w ciężkim okresie konsolidowania się bytu państwowego, jaki obecnie przeżywamy, ani nawet w okresie najpomyślniejszych konjunktur i szybkiego postępu kuluralnego, do jakiego dążymy — nic nie zastąpi codziennej, wytrwałej pracy i troski nauczyciela o zdrowie dzieci szkolnych, jego nieustępliwej, choć cichej walki z klęskami i chorobami społecznemi. Ta zaszczytna choć niełatwa praca zawsze pozostanie udziałem pracownika szkolnego bez względu na otaczające go warunki zewnętrzne, a jej wyniki tem wyraźniej wystąpią, jak i dziś już są widoczne, tam gdzie poprzedzi ją głębokie przemyślenie i wewnętrzne przygotowanie do zadań tak odpowiedzialnych, jak opieka nad moralnem i fizycznem zdrowiem młodzieży.

Z LITERATURY PIĘKNEJ I KSIĄŻEK DLA MŁODZIEŻY.

Marja Dąbrowska: *Wiatr w oczy*. Z cyklu „Noce i Dnie". J. Mortkowicz. Warszawa 1934 r. II tomy.

Smutna jak tytuł jest treść tej ostatniej z cyklu powieści. Wiatr nietylko wieje w oczy głównych bohaterów, Bogumiła i Barbary, ale jakby się uwziął hulać na ich zagonie tak długo i uparcie, aż powyrywa ich z korzeniami z ziemi, na której żyli i pracowali. Jakaś melancholja przemijania unosi się nad domem w Serbinowie. Bogumił utrzymuje wprawdzie swe umiłowanie pracy i roli w tem samem napięciu aż do śmierci, ale jego wiara w ludzi na ciężkie jest narażona próby. Perfidne i niegodne postępowanie z nim właściciela Serbinowa, oraz ciężkie przeżycia z synem, dziwnie spróchniałym etycznie Tomaszkiem, skracają mu życie, a przynajmniej ułatwiają chorobie pokonanie znużonego organizmu. — Śmierć jego, dostojna i spokojna jak życie, stanowi rozdział nie ustępujący w pięknie śmierci Boryny z „Chłopów" Reymonta.

Promienna w poprzedniej powieści postać Agnisi staje się w tych ostatnich tomach przyćmiona i mglista. Jej pożycie z ukochanym niby Marcinem obfituje w linje chwiejne i załamane, jakby nie z tej tonacji wygrane, którą dźwięczy dusza Agnisi na pensji i w uniwersytecie. Jest w niej jakaś migotliwość i powierzchowność uczuć oraz przekonań, nie licująca ze świetlistą prostotą jej poprzedniej sylwetki. Ujawnia się to zarówno w dyskusjach społecznych i religijnych, jak w jej życiu uczuciowem i niezwykłej u tak młodej, zdrowej duchowo i zakochanej w mężu kobiecie, — nadwrażliwości erotycznej. Siostra jej, Emilka, wyrasta na bezmyślną i bezduszną, rozflirtowaną samiczkę, a Tomaszek kradnie, oszukuje i kłamie, wałęsając się bez celu po świecie. Jedna pani Barbara podnosi się w swej duchowej ewolucji coraz wyżej i zdobywa spokój i opanowanie, którego jej dawniej brakowało. Rozpraszają się Niechcice w różne strony i wojna światowa zastaje ich w zupełnej rozsypce. Tylko Bogumił śpi spokojnie w umiłowanej ziemi i nie obchodzi go nawet wojna, niosąca możliwość ziszczenia ideałów, o które walczył zamłodu.

Powiadają niektórzy, że zadużo w tej książce problemów i dyskusyj, co obciąża jakoby jej zewnętrzną postać. Nie sądzę, żeby zarzut był słuszny. Dąbrowska nie lęka się pozornej dysproporcji w treści, gdy chodzi o prawdę, a prawdą dyszą jej ludzie, obrazy i spostrzeżenia. Do najpiękniejszych momentów utworu należy właśnie dysputa społeczno-religijna Agnisi z „bożym człowiekiem", księdzem Komodzińskim, i rozmowa Bogumiła z Barbarą, stanowiąca syntetyczne ujęcie ich wzajemnego stosunku. Oto jak poprostu określa Bogumił swą wielką miłość: „Czyż można przestać kochać niebo i ziemię, dlatego że wiatr dmie i deszcz siecze? Ty niepogodna jesteś, ale światem jesteś"... W. P.

Popierajmy Przychodnie Przeciwgruźlicze!

DZIEŁA RÓŻNE — RECENZJE I OCENY.

K. Drewnowski, K. Kling, E. Kwiatkowski, W. Leśniewski, J. Modzelewski, L. Suchowiak, W. Świętosławski, L. Wasilewski: *„Profesor Dr. Ignacy Mościcki — Życie i działalność na polu nauki i techniki"*. Warszawa 1934 r. Stron 158. Rycin 130 i portret Prezydenta I. Mościckiego.

Z zasiłku Ministerstwa W. R. i O. P. i nakładem Komitetu Uczczenia 30-cia pracy naukowej Profesora D-ra I. Mościckiego, Prezydenta Rzeczypospolitej, została wydana książka pod powyższym tytułem.

Książka ta jest wyrazem hołdu dla zasług naszego Wybitnego Uczonego i ma na celu udostępnienie ogółowi polskiemu źródłowych informacyj o pracach naukowych Pana Prezydenta.

Na treść książki składają się rozdziały następujące: 1) Dyr. inż. E. Kwiatkowski: „Wyścig pracy prof. I. Mościckiego"; 2) prof. D-r W. Świętosławski: „Prezydent Rzeczypospolitej, jako uczony, badacz i wynalazca"; 3) D-r L. Suchowiak: „Życiorys i działalność Pana Prezydenta"; 4) D-r J. Modzelewski: „Wspomnienia z pobytu Prezydenta we Fryburgu Szwajcarskim"; 5) Dyr. inż. E. Kwiatkowski: „Okres Chorzowski w życiu Prezydenta Rzeczypospolitej"; 6) Doc. d-r inż. L. Wasilewski: „Techniczno-naukowe prace Pana Prezydenta na polu przemysłu nieorganicznego"; 7) Prof. d-r K. Kling i Wacław Leśniewski: „O działalności naukowo-technicznej prof. Ign. Mościckiego w dziedzinie technologji, bitumu naftowego"; 8) Prof. K. Drewnowski: „Prace I. Mościckiego z zakresu techniki wysokich napięć".

Umieszczona na końcu omawianej książki bibljografja ważniejszych prac prof. I. Mościckiego z zakresu wysokich napięć wykazuje pozycyj 12; literatura ze wskazaniem książek, broszur i artykułów, odnoszących się do twórczości prof. I. Mościckiego — pozycyj 40, zaś spis prac, ogłoszonych przez Pana Prezydenta — pozycyj 59. Gdy do tego dołączyć wykaz prac, przeprowadzonych w kierowanym przez Pana Prezydenta Chemicznym Instytucie Badawczym we Lwowie („Metan") i Warszawie (w jednym tylko okresie czasu od 1916 do 1929 r. wykaz ten obejmował już pozycyj 65—samych wynalazków opatentowanych lub zgłoszonych w Urzędzie Patentowym), — otrzymamy olbrzymi materjał naukowy, który dla obecnego pokolenia nauczycieli (nawet specjalistów) i młodzieży studjującej był mało dostępny, jako rozrzucony przedewszystkiem w fachowych czasopismach polskich i zagranicznych.

Z tego względu należy się Komitetowi i Ministerstwu uznanie za danie możności ogółowi polskiemu zaznajomienia się źródłowego z pracami naukowemi i technicznemi Pana Prezydenta. Specjalny zaś powód do wdzięczności mają pracownicy szkolni, gdyż omawiana książka jest doskonałem źródłem do wyboru interesujących tematów zarówno dla celów czysto naukowo-szkolnych, jak i dla celów wychowania państwowego. Ze wzruszeniem czyta się wymienione powyżej artykuły, które są napisane przez współpracowników Pana Prezydenta i z których wyłania się potężna indywidualność naszego Prezydenta, jako niezwykle utalentowanego i obdarzonego wybitną intuicją naukową badacza-teoretyka, nad wyraz zręcznego praktyka: eksperymentatora i konstruktora, inicjatora i organizatora badań naukowo-technicznych, zakrojonych na szeroką skalę, zwycięzcę z Cho-

rzowa i twórcę Mościc, a nadewszystko szlachetna jednostka, oddana pracy naukowej dla dobra całej ludzkości i dla dobra ukochanej Ojczyzny, do której tęsknił na obczyźnie i do której wracał z radością i ofiarował się całkowicie w jej służbę.

Analiza pojedyńczych momentów z życia Pana Prezydenta daje nauczycielowi-wychowawcy możność postawienia młodzieży przed oczy człowieka o wielkim harcie ducha, silnej i skoncentrowanej woli, uczonego o wielkich aspiracjach i umiejętności wcielenia ich w życie, patrjoty „w czynach" i ofiarnej służbie dla Państwa Polskiego.

Nauczyciel specjalista — chemik i fizyk — ma bogate pole do wyzyskania książki celem wzbudzenia w młodzieży szacunku i uznania dla zasług uczonego polskiego o sławie światowej, oraz wzbudzenia szlachetnej dumy narodowej ze zrozumienia faktu, że tak wybitna jednostka stanęła u steru państwa polskiego.

Liczne ilustracje w wysokim stopniu uprzystępniają omawianą książkę i przyczyniają się do należytego zrozumienia i opanowania przedmiotu.

Pięć pierwszych rozdziałów książki nadaje się do czytania samodzielnego przez młodzież klas starszych, trzy dalsze zaś z powodzeniem mogą być tematem rozważań na posiedzeniach Kół chemicznych i fizycznych. Przerysowanie i powiększenie szeregu rycin z książki da możność nauczycielom powiększenia zasobu pomocy szkolnych z zakresu fizyki i chemji, oraz nauki o Polsce Współczesnej. K. J.

PRZEGLĄD POLSKIEJ PRASY PEDAGOGICZNEJ.

1. NAUCZYCIEL SZKOŁY ŚREDNIEJ. 2. POLONISTA. 3. ĆWICZENIA REDAKCYJNE.

„Charakter, granice i cel wychowawczych zadań nauczyciela szkoły średniej" omawia *Ziembiński Z.* na łamach czasopisma *„Muzeum" 1934. Z. 5.*

Za naczelne zadania współczesnej szkoły uważa autor wychowanie, ściśle uzgodnione z ideami społeczności.

Przygotowania młodzieży do oczekujących ją obowiązków obywatelskich osiągnie zatem szkoła zarówno przez stosowanie w nauczaniu odpowiednich metod, wyrabiających samodzielność, inicjatywę, wytrwałość, chęć i umiejętność współpracy dla określonego celu, jak i przez praktyczny udział w pracy — młodzieży, zrzeszonej w rozmaitych organizacjach.

Praca ta wymaga jednak mocnej i szczerej postawy nauczyciela. Szczególnie w zakresie wychowania fizycznego może nauczyciel być regulatorem wartościowania ćwiczeń w celu odwrócenia uwagi od wyczynów fizycznych na korzyść wyrobienia zdolności działania zbiorowego — wysublimowania popędu do walki na szlachetną emulację. Treść poszczególnych przedmiotów nauczania nabierze również większej wartości, gdy wykaże się jej związek z życiem, z problemami przyszłych zadań społecznych i obywatelskich.

Należyte wywiązanie się z tych obowiązków wymaga od nauczyciela zapoznania się z naukowemi wynikami pedagogiki, w szczególności wieku młodzieży, uczęszczającej do szkoły średniej, z drugiej zaś strony orjentacji w tendencjach życia zbiorowego i ustawicznej z niemi łączności.

„O przygotowaniu do zawodu nauczyciela-polonisty" pisze *Skulski R. „Muzeum" 1934. Z. 5.*

Z pośród innych nauczycieli - wychowawców — zdaniem autora — przedewszystkiem polonista jest powołany do wychowywania w młodych „pełni człowieczeństwa". Trudny ten obowiązek wymaga od nauczyciela nietylko dobrej znajomości przedmiotu, dydaktyki jego nauczania, wyznawania się we współczesnych metodach wychowania — wymaga również dużego wyczucia i umiejętności powiązania szkoły z życiem, pewnej wrażliwości estetycznej — niemal walorów artysty.

Polonista jest bowiem budzicielem piękna nietylko w klasie, ale jako wykonawca wszystkich imprez artystycznych, doradca w sprawach literatury i sztuki, organizator bibljoteki i czytelni — promieniuje na całą szkołę a nie rzadko i na organizacje rodzicielskie.

By podołał tylu i tak ważnym obowiązkom, winien:

1. Utrzymywać stały kontakt z uniwersytetem celem pogłębiania i uzupełniania luk, jakie wyłonią się w pracy;
2. Czytywać lekturę fachową: „Pamiętnik Literacki", „Ruch Luteracki" i t. d.;
3. Orjentować się w wartościowej lekturze chwili bieżącej za pośrednictwem „Rocznika Literackiego", „Pionu", „Wiadomości Literackich";
4. Przy doborze książek do bibljotek uczniowskich i podręcznej pracowni polonistycznej posługiwać się „Spisem książek, poleconych do bibljotek szkolnych". Wyd. M. W. R. i O. P. 1929; bieżącemi uzupełnieniami w Dz. Urz. M. W. R. i O. P. oraz spisem dzieł pomocniczych i środków naukowych do nauki języka polskiego, pomieszczonym w „Poradniku do spraw nauczania i wychowania" z 2/3. R. II. 1930;
5. Pogłębiać problem czytelnictwa młodzieży przez znajomość prac: Kuchty „Książka zakazana", Radlińskiej, Gutry Grosglikowej: „Czytelnictwo dzieci i młodzieży", Freuemana „Lesende Jugend" 1930, Zeisela „Der litterarische Entwicklungsgang der Jugend" 1930;
6. Zaznajomić się z programami szkół powszechnych za pomocą wydawnictw Geb. i Wolffa „Jak realizować nowe programy szkolne" i „Bibljoteczki metodyczno-pedagogicznej".
7. Tkwić au courant zagadnień wychowawczych i metodycznych, poruszanych na łamach „Oświaty", „Wychowania", „Zrębu", „Gimnazjum", „Przeglądu Humanistycznego", „Muzeum", „Neofilologu", „Kwartalnika klasycznego", „Wiadomości historyczno-dydaktycznych" i przedewszystkiem „Polonisty".

Aktualny temat reformy polonistyki podejmuje *St. Świdziński* w art. p. t. *„O reformę polonistyki uniwersyteckiej" Ogniwo 1935 r.*

W przeciwieństwie do Kadena-Bandrowskiego, prof. Kleinera, Kołaczkowskiego i in., zabierających głos w dyskusji na ten temat, dopatruje się autor sedna złego nie w takiem czy innem nastawieniu poszczególnych fragmentów polonistyki — lecz daleko głębiej, bo w organizacji studjów uniwersyteckich wogóle.

Zamiast planowej ciągłości, wymaganej w szkole średniej przez potrzeby nowoczesnej polonistyki, wnoszą w/g niego młodzi nauczyciele jednostronną i fragmentaryczną znajomość swojej specjalności. Reforma zatem winna obok wykształcenia filozoficznego uwzględnić wykształcenie estetyczne i społeczne.

Do udziału w pracy nad tą ważną dziedziną należy powołać obok profesorów uniwersytetów — twórców nowych programów szkolnych, instruktorów poszczególnych przedmiotów, działaczy oświatowych i naukowych.

O sposobie przeprowadzania *„Ćwiczeń redakcyjnych"*, zgodnie z całością programu gimnazjum oraz bez niweczenia indywidualności ucznia, pisze *M. Placzek. „Gimnazjum". Z. 3. 1934 r.*

Przez ćwiczenie redakcyjne rozumie program „Omawianie wspólne wypowiedzeń ustnych i prac piśmiennych w klasie; ocenę ich stron dodatnich i ujemnych; wyszukiwanie i prostowanie błędów logicznych, językowych, stylistycznych i ortograficznych"...

Z powyższej definicji trudno się zorjentować, czy program opowiada się za stylem indywidualnym, czy za ekspresją w/g normatywnej stylistyki, czy wreszcie zajmuje stanowisko pośrednie—że styl obok cech jednostkowych musi uwzględnić cechy ogólne.

Za najwięcej zbliżoną do stanowiska programu uważa autor definicję prof. Kowalskiego („Język Polski" R. 1922 s. 49), który przez styl rozumie zespół cech, wyróżniających mowę jednej grupy społeczno-kulturalnej od innych". Grupą tą jest w/g określeń programu – klasa.

Zachodziłaby tylko kwestja, czy pożądany jest taki kolektywny wpływ nauczyciela i klasy na wypracowanie piśmienne dzieła, skoro w/g Tołstoja i całego szeregu pedagogów jest ono wyrazem twórczości artystycznej; czy przez usuwanie cech indywidualnych i nadawanie zbiorowych nie zawrócimy do maniery pseudoklasycyzmu, a w takim razie przynajmniej redaktorem tej pracy kolektywnej winien być autor.

Linke rozróżnia 4 typy wypracowań piśmiennych zależnie od wieku i rozwoju myślenia ucznia:

1. Wyliczenie szczegółów bez ujmowania ich w przyczynową całość;
2. Krótkie sprawozdanie szczegółowego zdarzenia w ujęciu osobistem i ściśle rzeczowem;
3. Szersze przedstawienie z uporządkowaniem szczegółów w większą całość;
4. Kształtowanie wrażeń jako świadome przedstawienia z uwzględnieniem słuchacza i czytelnika.

Ze względu na to, że w jednej klasie mogą się znaleźć uczniowie, przynależni do wszystkich 4-ch stopni — przy poprawie krytycznie ustosunkuje się tylko stojący na 3-im i 4-ym stopniu i ci nadadzą wypracowaniu formę, odpowiadającą ich psychice, przez co zniekształcą subjektywny artyzm autora.

Wynika stąd wniosek, że tylko w wypracowaniach typu 1-go i 3-go mogą być prostowane przez klasę błędy rzeczowe, logiczne i językowe natomiast wypracowania, zabarwione subjektywnie (stop. IV i II), nie powinny podlegać redakcji klasy poza stroną rzeczową i w mniejszej mierze językową. Udział klasy winien się ograniczać do proponowania zmian, których prawo wyboru przysługuje autorowi. W ten sposób można wyzyskać zadanie piśmienne jako warsztat pracy bez naruszenia jednolitości artystycznej i indywidualności autora. e. m.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Nowy, podwójnej objętości zeszyt *„Ruchu Literackiego"*, zamykający dziewiąty rocznik tego miesięcznika, całkowicie poświęcono Bolesławowi Prusowi. Wśród kilkunastu artykułów zwracają zwłaszcza uwagę dwa szkice prof. Z. Szweykowskiego: „Stanowisko Prusa w literaturze polskiej" oraz „Z puścizny Prusa". W ostatnim autor omawia odszukany świeżo olbrzymi rękopis Prusa o kompozycji, stanowiący bezcenne źródło w poznaniu pobudek twórczych i metod pisarskich autora „Lalki". Niemniej ważne i ciekawe są nieznane listy Prusa z Berlina i Paryża, pisane do J. A. Święcickiego. Mocno osobiste sprawy pisarza porusza w wspomnieniach o Prusie A. Breza, który przez 35 lat pozostawał z nim w zażyłości. Wartościową pozycją jest rozprawka dr. Klary Turey o psychologji dziecka w twórczości Prusa, jak niemniej artykuły: prof. Ign. Chrzanowskiego, prof. W. Wolerta (Prus jako dziennikarz), prof. A. Szczerbowskiego (Prus w szkole średniej), dr. F. Araszkiewicza (Bibljografja o Prusie) i in. Zeszyt zamykają recenzje prac polskich i obcych o Prusie oraz notatki.

Ukazał się Nr. 3—4 (19—20) kwartalnika *„Zrąb"*. Na treść numeru składają się następujące artykuły: K. Łaski—„Problemy szkolnictwa w Z. S. R. R."; M. Kreczmar — „Wychowanie państwowe i obywatelskie w programie wychowawczym Platona"; B. Wróblewski — „Składniki wychowawcze w szkołach akademickich", Z. Czerny — „Przyszłe liceum ogólno-kształcące"; B. K. Wierzejski—„Organizacja młodzieży akademickiej we Włoszech faszystowskich"; F. Sadowski—„Business i ideowość państwowa"; T. Adamczyk—„Praktyczne przygotowanie do zawodu nauczycieli szkół średnich w Belgji, Prusach, Hamburgu, Saksonji i Austrji". Dalej idzie pierwsza serja artykułów, objętych wspólnym tytułem „Z udziału zrębowców w Kongresie Wychowania Moralnego", a mianowicie: J. Mirski — „Rola samowychowania w wychowaniu moralnem"; H. Witkowska — „Zagadnienia społeczne i ich stosunek do wychowania moralnego na VI Kongr. W. M. w Krakowie"; M. Kirstowa—„Konieczność rozwinięcia i uzgodnienia ustawodawstwa szkolnego i ochrony pracy młodzieży"; J. Hełm-Pirgowa—„Koedukacja w świetle opinji VI Międzynar. Kongr. Wych. Moralnego w Krakowie".

W dziale petitowym znajdujemy omówienia książek praktycznych i teoretycznych (dla nauczycieli i uczniów gimnazjum), oraz prasy pedagogicznej polskiej i obcej, ponadto — kronikę z życia organizacji.

Do numeru dołączony jest indeks do V rocznika „Zrębu".

Ukazał się Nr. 8 (588) *„Wiadomości Literackich"* i zawiera: artykuły Ewy Szelburg-Zarembiny — „Żebracza Miska"; Adolfa Nowaczyńskiego—„Nieznany list Jana III do Królowej Marysieńki, czyli sarmatyzm sentymentalny"; Adama Próchnika „Bolesław Limanowski"; Boy'a Żeleńskiego „Wieczne Zmartwienie"; Jerzego Wyszomirskiego „Plon niesiemy, plon...; Titwillowa: W Anglji o Polsce. Wiersze Marji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. W dziale recenzji Emil Breiter pisze o kobiecie „wyzwolonej"; Teodor Parnicki na temat zagadnienia elity sowieckiej, działy: kronika tygodniowa, filmowa, korespondencja i Tydzień bibljograficzny.

Nowy, drugi w roku bieżącym, numer „*Tęczy*” poznańskiej, przynosi niespodziankę w postaci oryginalnego „konkursu tematycznego”, polegającego na podaniu przez samych czytelników tematów prac i artykułów z całego szeregu odpowiednio dobranych dziedzin zagadnień: Wyróżnione tematy zostaną opracowane przez odpowiednich specjalistów — publicystów i literatów i złożą się na jeden z następnych, „plebiscytowy” niejako — numer „Tęczy”.

W bieżącym numerze mamy pozatem cały szereg ciekawych i poważnie potraktowanych rzeczy z najrozmaitszych dziedzin naszego życia intelektualnego, a obok znanych już nazwisk, znajdujemy parę piór nowych, bardzo obiecujących.

Ciekawy, znacznie w roku bieżącym rozszerzony cykl „przeglądów” wydawniczych, religijnych, gospodarczych, społecznych, kulturalnych i t. d., obszerny dział literacki i rozrywkowy.

Ogłoszenia.

KONKURS RADA SZKOLNA POWIATOWA W RADZYNIU-PODL. ogłasza konkurs na stanowisko stałego kierownika 7-mio klas. publ. szkoły powszechnej w Suchowoli, gm. Suchowola, pow. Radzyń Podl. Szkoła posiada własny nowy budynek murowany oraz mieszkanie służbowe dla kierownika szkoły. Komunikacja dogodna.

Podania w terminie 6 tygodn. od daty ukazania się niniejszego konkursu należy wnosić drogą służbową do Inspektoratu Szkolnego w Białej Podlaskiej.

Radzyń Podl., dn. 10 lutego 1935 r.

Przewodniczący:
(—) *M. Nawrocki,* sędzia grodzki.

KONKURS RADA SZKOLNA POWIATOWA W WĘGROWIE ogłasza konkurs na stanowiska Kierowników publicznych szkół powszechnych, niżej wymienionych szkół w powiecie Węgrowskim wojew. Lubelskiego:

1) 7-kl. publ. szkoły powsz. w Węgrowie Nr. 1 (na piaskach);
2) 7-kl. publ. szkoły powsz. w Węgrowie Nr. 2 (przy klasztorze);
3) 7-kl. publ. szkoły powsz. w Stoczku, gm. Stoczek (większa osada);
4) 7-kl. publ. szkoły powsz. w Kamionnie, gm. Łochów (siedziba gminy);
5) 4-kl. publ. szkoły powsz. w Grębkowie (siedziba gminy);
6) 4-kl. publ. szkoły powsz w Sewerynowie, gm. Korytnica.

Kandydaci (tki) posiadający Wyższy Kurs Nauczycielski czy też Instytut lub kwalifikacje równorzędne będą mieli pierwszeństwo.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić w drodze służbowej na ręce Inspektora Szkolnego w Sokołowie-Podlaskim w terminie 6-tygodn. od daty ogłoszenia.

Przewodnicząca R. S. P.
L. Wiszniewska.

Prenumerata: Roczna . . . . . zł. 6.— | Półroczna . . . . . zł. 3.— | Numer pojedyńczy 60 groszy.

Ceny ogłoszeń: Cała strona . . . zł. 120.— | Pół strony. . . . . zł. 70.— | Ćwierć strony . . . zł. 35.—

Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.
Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

DRUKARNIA PAŃSTWOWA LUBLIN.

KALENDARZYK
DOTYCZĄCY HIGJENY SZKOLNEJ

Czynności codzienne:

a) *Dotyczące utrzymania czystości w pomieszczeniach szkolnych.* Przed rozpoczęciem lekcyj należy lekko wilgotną szmatą (dobrze wyżętą) zetrzeć kurz z ławek, stołów, podokni, tablicy itd. Suchą ścierką przeciera się okna, o ile są zapocone.

Ważną rzeczą jest, ażeby szmaty i ścierki nie były zanadto mokre, w przeciwnym bowiem razie zwilżony kurz lepiej przywiera do mebli, przez co nabierają one wyglądu brudnego. Należy o tem służbę dokładnie pouczyć.

Palenie w piecach podczas zimy należy rozpoczynać znacznie wcześniej, aniżeli początek lekcyj (przeciętnie $1^1/_2$ do 2 godzin, zależnie od pieca), tak, ażeby powietrze w chwili rozpoczęcia lekcji było ogrzane do 16° C. Rozpoczynając palić w piecu, należy przynajmniej na 20—30 minut otworzyć okna.

b) *Wyznaczenie dyżurnego w klasie.* Do obowiązków dyżurnego należy przestrzeganie otwierania okien podczas przerwy i przed śródlekcyjnemi ćwiczeniami oraz śledzenie, ażeby na podłodze nie były rozrzucane przez współkolegów papierki, niedojedzone kawałki chleba lub t. p. Dyżurnym należy oddać pieczę również nad porządkiem w szafach, znajdujących się w klasach, nad czystością obrazów, tablicy szkolnej i t. d. Dyżurnych należy naznaczać w przeddzień lub na kilka dni przedtem, w liczbie 2 lub nawet więcej, dzieląc pomiędzy nimi poszczególne czynności.

c) *Przegląd czystości zebranej dziatwy.* Przy rozpoczęciu pierwszej lekcji należy poświęcić 3—4 minuty na przegląd czystości dzieci. Przeprowadzać przegląd należy w ten sposób, że nauczyciel po wejściu do klasy każe położyć wszystkim dzieciom ręce na pulpitach i obchodzi, patrząc, czy dzieci mają dokładnie umyte ręce a szczególnie paznokcie, czy mają wymyte uszy, czy są starannie uczesane, czy nie widać rażących braków w ubraniu, sprawiających niechlujny wygląd dziecka, a więc brak guzików, rozdarte i nienaprawione ubranie, brudny kołnierzyk lub koszula i t. d. Kilku dzieciom na wyrywkę należy polecić zdjąć trzewiki i pokazać, czy mają czyste nogi. Sprawdzić, czy dzieci mają czyste chusteczki i ręczniczki.

Przy oglądaniu należy zawsze pouczać dzieci o złych skutkach zaniechania czystości. Raz w tygodniu (najlepiej w poniedziałki) należy przegląd ten poprowadzić w kierunku kąpieli dziatwy szkolnej, pouczając ją o konieczności tego zabiegu zdrowotnego. Prowadzenie ewidencji w tej kwestji dla celów kontrolnych i statystycznych jest bardzo pożądane. Oglądając codziennie czystość dzieci, nauczyciel musi sam pamiętać, że jest wzorem dla dziecka, dlatego szczególnie musi zwrócić uwagę, ażeby wygląd jego był

beznaganny. Przykład nauczyciela działa bowiem najbardziej zachęcająco i najczęściej może przyczynić się do wyrobienia zamiłowania u dziatwy do czystości.

d) *Otwieranie okien podczas przerw.* Każdy wychowawca musi sprawdzać, czy dyżurni otwierają okna podczas przerw. Przerwy w czasie pogody muszą dzieci spędzać poza budynkiem szkolnym, a podczas niepogody w budynku, ale o ile możności nie w klasach.

e) *Ćwiczenia przedlekcyjne*, 10-minutowe, należy wykonywać, o ile na to pozwala pogoda, na dworze od godziny $8-8^{10}$, pilnując, aby cała młodzież brała w nich udział. Ruchy dzieci i poszczególne ćwiczenia muszą być dobrane starannie, tak aby nie były zbyt jednostronne.

f) *Ćwiczenia śródlekcyjne.* Na podstawie okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. (Dz. Urz. 1920 Nr. 23 p. 156) należy odbywać ćwiczenia śródlekcyjne. Ćwiczenia te muszą być wykonywane przy otwartych oknach i nie mogą trwać dłużej, niż 2 minuty. Kilka głębokich wdechów i wydechów należy wykonywać dopiero na zakończenie ćwiczeń, kiedy powietrze zdąży się względnie oczyścić.

g) *Przegląd czystości rąk na ostatniej lekcji.* Od czasu do czasu, nie mniej jednak jak 2 razy na tydzień, nauczyciel na ostatniej lekcji przegląda czystość rąk, zawstydzając tych, którzy mają ręce brudne i nie korzystali z umywalek szkolnych. Umywalki dla dzieci powinny znajdować się w każdej szkole. Przegląd taki winien być uskuteczniony najwyżej w 2—4 minutach.

h) *Sprzątanie po końcu lekcyj.* Po lekcjach winno odbywać się sprzątanie gruntowne z zastosowaniem trocin drzewnych. Trociny, zlane parę godzin wcześniej wodą, rozsypuje się cienką warstwą po podłodze w klasie. Zamiata się razem z trocinami. W ten sposób unika się rozpylania kurzu. Po zamieceniu należy każdorazowo trociny spalić lub usunąć na śmietnisko. Tam gdzie niema możności nabywania trocin (brak tartaków w okolicy) stosować należy wilgotne płaty.

Przed rozpoczęciem sprzątania *wszystkie* okna muszą być otwarte na oścież. Przy zamiataniu, w miarę sprzątania, usuwa się przedmioty ruchome, ławki, stół itd. Kosze od papierów muszą być opróżnione. Spluwaczki wymyte i napełnione świeżą wodą. Kurze z mebli starte wilgotną ścierką. Jeżeli w danej szkole odbywają się kursy wieczorne, to gruntowne sprzątanie musi być dokonane po nauce wieczornej. W przerwie między kompletami należy zamieść klasę używając również trocin, ale bez odstawiania mebli i zetrzeć kurz jak rano. Zamiatanie i odkurzanie w szkole należy do służby, porządkowanie zaś pomocy naukowych w klasach, w pracowniach uczniowskich i t. p. należy do uczniów pod dozorem nauczycieli.

i) *Sprzątanie ustępów.* Codziennie po zakończeniu lekcyj ustępy muszą być zmywane gorącą wodą z dodatkiem szarego mydła i sody, szczególnie w sezonie jesiennym, wiosennym i letnim. W czasie mrozów zimowych w ustępach nieogrzewanych należy mocno ścierać wodę, ażeby nie wytwarzała się skorupa lodu na podłodze i na sedesach.

Czynności, które muszą być wykonane raz w tygodniu.

Sobota. Po zakończeniu lekcyj zmyć dokładnie szczotką podłogi. Wyszorować katedrę, o ile nie jest malowana, i stopnie ławek. Przetrzeć dobrze okna. Wytrzeć wilgotną szmatą kurz za piecem i z pieca. Wytrzeć dokładnie kurz na obrazach. Ustępy wyszorować dokładnie gorącą wodą z mydłem i sodą.

Do mycia podłóg należy używać wody gorącej, w której rozpuszcza się szare mydło i dodaje sody celem zmiękczenia wody. Mycie takie jest niezbędne wobec oszczędności na zaprawie pyłochłonnej, którą pociąga się obecnie podłogi zaledwie 2—3 razy do roku.

Dekorowanie klas i korytarzy. Główną i trwałą dekorację klas stanowią obrazy. Wycinanki, celniejsze rysunki uczniów i t. p. mogą być również stosowane jako dekoracja klas, należy jednak pamiętać, że po pewnym czasie stanowią one zbiorniki kurzu i pyłu. Dlatego należy uważać ten sposób dekoracji za czasowy i po paru tygodniach usuwać. Dobrze pielęgnowane kwiaty w doniczkach są pożądane w klasach.

Do wręcz szkodliwych dekoracyj na dłuższy okres czasu należą takie, jak girlandy z zieleni, papieru kolorowego i tp. Dekoracje takie mogą być stosowane najwyżej dla uświetnienia jakiejś uroczystości szkolnej, ale muszą być natychmiast po spełnieniu swego celu usuwane.

Pogadanki higjeniczne.

Celem uświadamiania higjenicznego młodzieży szkolnej i wdrażania jej do przyzwyczajeń higjenicznych, należy urządzać pogadanki we wszystkich klasach i oddziałach, dostosowując je do wieku i stopnia rozwoju umysłowego dzieci. W klasach niższych (1, 2, 3) pogadanki te muszą odbywać się w chwilach wolniejszych (przy ewentualnych powtórkach) raz na 2 tygodnie po 15 minut. Poczynając od klasy 4, te same pogadanki winne być prowadzone w zakresie obszerniejszym, poświęcając im 15 minut czasu co tydzień w ten sposób, iż każdy temat pogadanki rozłoży się na 2 tygodnie.

W programie pogadanek należy umieścić i przerobić następujące tematy:

1. Pogadanka ogólna o zdrowiu i o jego zachowaniu.
2. Pogadanka ogólna o czystości.
3. Pogadanka o myciu twarzy, uszu, szyi, rąk, nóg, czyszczeniu paznokci i o kąpielach ciała.
4. Pogadanka o myciu zębów i o pielęgnowaniu jamy ustnej.
5. Pogadanka o czystości głowy i o pasorzytach.
6. Pogadanka o czystości i o zmianie bielizny dziennej i nocnej.
7. Pogadanka o ubraniu.
8. Pogadanka o czystości mieszkań i ubikacyj.
9. Pogadanka o wietrzeniu klas i ubikacyj mieszkalnych.
10. Pogadanka o powierzchni i pojemności ubikacyj w związku z higjeną oddechania.
11. Pogadanka o kurzu, pyle, dymie, ich szkodliwości dla oddechania i walce z niemi.

12. O gruźlicy.
13. Pogadanka o sposobie spania.
14. Pogadanka o sposobie jedzenia.
15. Pogadanka o higjenicznym rozkładzie czasu w ciągu dnia.
16. Pogadanka o naświetlaniu pomieszczeń mieszkalnych.
17. O alkoholiźmie i walce z nim.
18. Pogadanka o higjenie czytania.
19. Pogadanka o higjenie pisania.
20. Pogadanka o ruchu, gimnastyce, sportach.
21. Pogadanka o szkodliwości palenia tytoniu.
22. Pogadanka o chorobach zakaźnych i o ich zapobieganiu.
23. Pogadanka o jarzynach, owocach i o higjenie ich spożywania.

Zakres wszystkich powyższych pogadanek nie powinien być mniejszy aniżeli podany w zaleconym przez Ministerstwo W. R. i O. P. (N. I Pr. 2822/34) „Przewodniku do pogadanek z higjeny osobniczej i ogólnej“ dr. M Godyckiego (nabyć można w Drukarni Państwowej w Poznaniu, ul. Składowa 3, w cenie 90 groszy i 10 groszy na koszty przesyłki). Każdy temat omówiony, winien być zapisany do dziennika klasowego, aby w czasie wizytacji można było stwierdzić, które tematy są już przerobione. Pogadanki należy dobierać tak, żeby były one związane z programem ogólnym nauczania. Pamiętać jednak trzeba, aby w ciągu roku zakres pogadanek był wyczerpany.

Ferje Bożego Narodzenia i Wielkanocne.

Dokładne odkurzanie ścian po zdjęciu obrazów. Zmycie pieców. Gruntowne szorowanie i mycie wszystkich pomieszczeń szkolnych gorącą wodą z dodatkiem szarego mydła i sody. Po wyschnięciu podłóg zapuszczenie zaprawą pyłochłonną. Gruntowne mycie i szorowanie ustępów. Smołowcowanie. Zalanie wapnem niegaszonem dołów kloacznych, o ile niema kanalizacji. Całkowite dokładne zmywanie ławek i innych mebli. Zmycie panelu olejnego ciepłą wodą.

Wakacje letnie.

Zdjęcie wszystkich obrazów, dokładne ich wyczyszczenie. Wyniesienie wszystkich mebli z klasy i ich umycie. Pobielenie brudnych sufitów i ścian do połowy, o ile jest panel olejny, lub całych, jeżeli całe ściany są malowane kredowo. Do bielenia sufitów należy używać kredy z dodatkiem małej ilości kleju. Robotę tę należy wykonać sposobem domowym t. j. może ją zrobić służba. Koszt takiego odnowienia wyniesie około 5 zł., na co każda rada szkolna może sobie pozwolić. Panel olejny dokładnie zmyć ciepłą wodą z dodatkiem małej ilości szarego mydła i sody. Podłogi należy gruntownie wymyć gorącą wodą z dodatkiem szarego mydła i sody, nawet ługu. Po wyschnięciu podłóg zapuścić olejem pyłochłonnym.

Gruntownie oczyścić ustępy, wyszorować gorącą wodą z dodatkiem szarego mydła, sody i lisolu. Zalać dół kloaczny wapnem niegaszonem.